

# KWARTALNIK TARNOGRODZKI

ISSN 1509-3735



NUMER 25

ROK VII

2005



## WESOŁYCH ŚWIĄT

## LISTOPADOWE DNI PAMIĘCI

Wszystkich Świętych i Zaduszki to szczególne dwa dni w roku, dni pamięci o zmarłych. Wówczas cmentarze stają się „sławne” i bardzo zatłoczone. Już pod koniec października ludzie porządkują groby swoich bliskich, zdobią je zielonymi gałązkami i kwiatami - najczęściej chryzantemami. Szczególnym znakiem tych listopadowych dni są znicze palące się na wszystkich mogiłach.

Rodowód Wszystkich Świętych związany jest z kultem męczenników. Początkowo oddawano im cześć 1 maja. Papież Grzegorz III w VIII wieku przeniósł to święto właśnie na 1 listopada. Na początku IX wieku nakazał w tym dniu oddawać cześć wszystkim świętym, którzy - jak wiemy - są pośrednikami między nami a Panem Bogiem. A więc Wszystkich Świętych to tak naprawdę święto radosne, poświęcone zmarłym zbawionym.

Skąd natomiast wzięły się Zaduszki, które obchodzimy 2 listopada? Zaczęło się od św. Odiliona, opata Cluny, który pod koniec X wieku nakazał wszystkim klasztorom benedyktyńskim odprawiać 1 listopada msze w intencji dusz czyśćcowych. Ponieważ w tym samym czasie z jednej strony mieli święci prosić Boga za żywymi, z drugiej zaś żywi za zmarłymi, rozdzielono te intencje i Zaduszki przeniesiono na 2 listopada. W Polsce pierwsza wzmianka o owym święcie pochodzi z XII wieku. Według niej w dniu poświęconym zmarłym odbywała się długa i bardzo rozbudowana procesja wokół kościoła, czyli po cmentarzu.

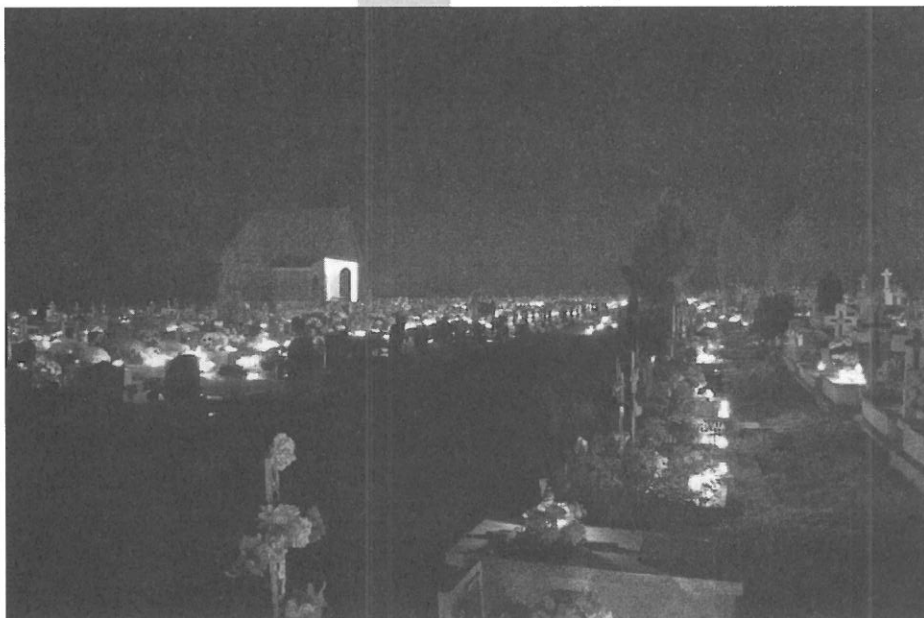
O ile dzień poprzedni miał charakter raczej radosny, to Zaduszki były wypełnione mszami, postami i jałmużną. Przed kościołami i cmentarzami pojawiali się żebracy (dziady), którzy w zamian za modlitwę

byli hojnie obdarowywani jedzeniem, a zwłaszcza chlebem. Z czasem zapłata za „dziadowską” modlitwę były już tylko pieniądze.

Ognie na grobach są wyrazem pamięci o tych, którzy odeszli. W przeszłości rozniecano je na polach, na rozstajach dróg, na grobach ludzi zmarłych gwałtowną śmiercią, ponieważ nasi przodkowie wierzyli w istnienie drogi do domu i do swoich bliskich. Zostawiano też otwarte furtki i uchylone drzwi.

W dni poświęcone zmarłym istniał zakaz pracy. Zabronione były takie czynności, jak rozpalanie w piecu, wylewanie w nocy brudnej wody po zmywaniu naczyń, szycie, przędzenie, rąbanie drewna. Wiązało się to z wiarą w przebywanie duchów wśród żywych. Uważano, że wymienione prace mogą zrobić im krzywdę, a czasem nawet zezłościć.

Wiele z tych obrzędów poszło w zapomnienie, ale nadal jest i pozostanie żywy kult osób zmarłych. W naszej parafii pamięć o tych, co odeszli, jak i opieka nad miejscami ich pochówku mają duże znaczenie dla ludzi. Pielęgnowanie tradycji przekazywane jest z pokolenia na pokolenie.



Każdego roku w oba dni świąteczne mieszkańcy Tarnobrodu i przyjezdni goście tłumnie biorą udział w uroczystościach. Zgodnie z liturgią kościelną wierni uczestniczą we mszy świętej, a następnie procesjonalnie przechodzą na cmentarz: 1 listopada na stary, zaś 2 listopada na nowy. W procesji uczestniczą księża, ministranci i wielka rzesza ludzi. Jeszcze bardziej uroczystego charakteru temu świętu nadaje Strażacka Orkiestra Dęta, która przez całą drogę gra utwory przewidziane w liturgii Święta Zmarłych. Po przybyciu na cmentarz większość ludzi zatrzymuje się przy grobach swoich bliskich. Jedni zapalają tam znicze, inni wraz z księżmi i ministrantami kontynuują procesję do stacji rozmieszczonych na cmenta-

rze. W tych dniach wszyscy modlą się za zmarłych polecanych w „wypominkach”. Niejednokrotnie jest to czas przypomnienia sobie o swoich przodkach i miejscu ich wiecznego spoczynku. W Zaduszki nie zapominamy również o tych, którzy walczyli w obronie naszej Ojczyzny. Zapalmy też lampki, połączmy kwiatek, chwilę stańmy nad opuszczoną i zaniedbaną mogiłą.

Na przestrzeni dziejów nie zmieniło się jedno – Polacy nadal tłumnie odwiedzają groby swoich bliskich. Nie zapominamy o tych, którzy byli z nami, którym często tak dużo zawdzięczamy. Odeszli od nas, ale na zawsze pozostaną w pamięci. Nasze cmentarze kryją w sobie przeszłość: imiona i nazwiska, kształty

pomników nagrobnych, inskrypcje, zwłaszcza wezwania modlitewne, długość życia, czasem zdjęcie. Najstarsze zachowane pomniki na tarnogrodzkim cmentarzu pochodzą z początku XIX wieku, na których coraz trudniej odczytać napisy. Z roku na rok przybywa miejsc, gdzie jeszcze niedawno stał krzyż, a teraz nie ma żadnego znaku, że jest tam mogiła. Może warto byłoby podjąć akcję ratowania naszych zabytków na wzór nekropolii wielkomejskich. Zastanówmy się nad tym...

*Anna Kuziak*

## ADWENT TO CZAS

Bardzo lubię roraty.  
Roraty są w Adwencie.  
Dzieciątko Jezus powolutku schodzi  
Do żłóbka.  
Pachnie sianem  
I dobrymi uczynkami dzieci.  
Jedyna świeca, najwyższa z kokardą,  
Świeci bardzo jasno -  
Świeca roratnia -  
Jest jak Najświętsza Panienka,  
Która Dzieciątko przynosi na rękach.

(Z uśmiechem w życie, Kielce 1996)

Czas to oczekiwanie. Oczekiwanie na wiele różnych rzeczy, pracę, gości, informację, spotkanie...

Dziś tak wielu z nas czeka nie wiadomo na co i nie wiadomo na kogo, właściwie nie czeka się na nic. Dziś nikt nie lubi czekać, większość woła, a raczej krzyczy, musi mieć zaraz, właściwie to natychmiast.

Adwent właśnie się zaczyna. To czas, w którym Bóg staje się człowiekiem. Bóg się rodzi. Rodzi się w jakiejś oprawie, lecz pełnia tych narodzin jest w Tobie. Czuwać to pytanie, czy kochasz dziś bardziej niż wczoraj. Bóg przychodzi na świat, by objawić miłość, która nie zna granic ani ceny, która nie szuka swego.

Adwent to przygotowanie do uroczystości Bożego Narodzenia, do spotkania z Chrystusem w chwili naszej śmierci i w dniu Jego powtórnego przyjścia na ziemię. W pierwszym okresie Adwentu (do 16 grudnia) nasza uwaga koncentruje się na powtórnym, ostatecznym przyjściu Jezusa na ziemię. W drugim okresie Adwentu (od 17 do 24 grudnia) nasze myśli i serca kierujemy ku narodzeniu Jezusa w Betlejem.

Roraty. Maryja, która jest wzorem oczekiwania, przewodzi nam. Jest obecna w symbolu zapalanej świecy, w każdej MSZY ŚWIĘTEJ RORATNIEJ. Maryja oczekuje narodzin Jezusa- Słowa, które stało się Ciałem.

Wieniec adwentowy – składa się z czterech świec umieszczonych na okręgu powstałym z zielonych gałązek. Cztery świece symbolizują cztery niedziele Adwentu. Zielone gałązki to symbol nadziei i życia. Krąg to symbol wspólnoty. W całości wieniec adwentowy jest obrazem wspólnoty oczekującej w miłości i radości swego Pana.

Adwent zaprasza Cię, byś wszedł do samego siebie, by mógł do Ciebie przyjść Chrystus. Jesteśmy tak bardzo zapędzeni, że nie dostrzegamy przybycia Boga. Czekamy ciągle na coś nadzwyczajnego i nie zauważamy wcale, jak Bóg codziennie przychodzi do nas w ludziach, którzy o coś proszą, którzy obdarowują uśmiechem. Każde spotkanie z drugim człowiekiem to przyjście Boga do nas, które stanie się szczególnym wydarzeniem, jeśli będziemy na to otwarci.

*Ks. Bogdan Nowicki*



# SYMBOLE WIGILIJNE

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, z którymi wiążą się liczne tradycje. W zależności od regionu Polski wieczerę wigilijną różnie nazywano: obiadem wigilijnym, pośnikiem, wilią, postnikiem. Mimo różnych nazw podobna była pora rozpoczynania tego uroczystego posiłku, pozostawienie wolnego nakrycia oraz miejsca dla przybysza, dzielenie się opłatkiem. Gdy na niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka, wszyscy domownicy zasiadali do stołu.

Od niepamiętnych czasów wieczerza wigilijna składała się z dań postnych. W różnych regionach kraju w jej jadłospisie obowiązują odmienne tradycje bożonarodzeniowe. Wszędzie jednak podaje się zupę postną. Najczęściej jest nią barszcz czerwony zwany wigilijnym. Popularne są również zupy grzybowa i rybna, mniej chyba makowa czy migdałowa, pochodzące z Rzeszowszczyzny.

Na wschodzie Polski kolację rozpoczynano od tradycyjnej kutii, przyrządzanej z pszenicy, wymieszanej z makiem i miodem.

Niektórym produktom przypisuje się właściwości magiczne. Wynikało to z pełnego czci stosunku ludzi do pożywienia oraz lęku przed nieurodzajem i klęskami głodu. Wierzono, że spożycie symbolicznych potraw zapewni domownikom zdrowie oraz obfite zbiory. Na przykład aby uniknąć klęsk głodu, na stół podawano potrawy przygotowane z płodów pól, lasów, sadów, rzek i stawów, a przede wszystkim te, na których gospodarzowi domu szczególnie zależało, bo miały zapewnić urodzaj w przyszłym roku.

Duża liczba dań wróżyła dobrobyt w nadchodzącym okresie. Stąd też przygotowywano wiele potraw. Przypisywano im jakieś znaczenie:

Opłatek symbolizował zgodę, jedność, chleb – dobrobyt i początek nowego życia.

\*

Ziarno zbóż oraz wyroby z mąki zapewniały pomyślność w nadchodzącym roku, rybie przypisywano znaczenie religijne.

\*

Kapustę w wieczerzy wigilijnej wiązano z życiodajną siłą sprawiającą, że po zimowym uspieniu odnowi się przyroda na wiosnę.

\*

Groch chronił przed chorobami.

\*

Grzyby według wierzeń ludowych ułatwiały nawiązanie kontaktu ze światem zmarłych.

\*

Mak był natomiast symbolem płodności.

\*

Jabłko spożyte podczas wieczerzy chroniło przed bólem gardła.

Od wielu pokoleń obchodzimy święta w podobny sposób i to właśnie nazywamy tradycją. W innych krajach obchodzi się je inaczej niż u nas, gdyż każdy naród pielęgnuje własne tradycje. Powinniśmy dbać o nasze polskie zwyczaje i dlatego dorośli przekazują swoim dzieciom taki sposób świętowania, jaki zapamiętali z rodzinnego domu.

Zapytałam kilku czytelników „Kwartalnika Tarnogrodzkiego”, jak Wigilia i święta Bożego Narodzenia wyglądają w ich domach. Interesowało mnie, jakie zwyczaje i obrzędy wynieśli z domu rodzinnego i czy potrawy wigilijne są takie jak w tymże domu rodzinnym.

*Eugenia Klimiuk* – nauczycielka religii prawosławnej

Zwyczaje i obrzędy bożonarodzeniowe w Kościele Prawosławnym były i są podobne jak w Kościele Rzymskokatolickim. Jest to naturalne, gdyż oba Kościoły wyrosły z „jednego korzenia” i do 1054 roku stanowiły jeden Kościół Chrystusowy.

Kolacja wigilijna zwana czasami wieczerzą wigilijną stanowi zakończenie 40 - dniowego postu, będącego przygotowaniem do przyjścia na świat oczekiwanego od wieków Zbawiciela świata, Jezusa Chrystusa.

Wieczerza owa gromadzi całą rodzinę. Rozpoczyna się zazwyczaj wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdki, symbolu gwiazdy betlejemskiej. Pod biały świąteczny obrus wkłada się siano. Przypomina ono posłanie, na którym narodził się Jezus Chrystus. Na środku stołu układa się proso /z gr. znaczy chleb/. Jest to chleb liturgiczny, kwaśny /pieczony z mąki pszennej przy użyciu drożdży/, używany w Kościele Prawosławnym do Św. Eucharystii. Obok prosofory ustawia się zapaloną świecę. Chleb i światło to symbole Jezusa Chrystusa wg Jego słów, iż jest On: „Chlebem i Światłem” /Ew. wg św. Jana 6, 48; 1 List św. Jana 1, 5-7/. Gospodarz domu dzieli się prosofą z całą rodziną, podobnie jak w Kościele Rzymskokatolickim opłatkiem.

Praktykowane jest zostawianie jednego wolnego nakrycia dla zbłąkanego gościa. Wieczere rozpoczyna gospodarz domu /najczęściej senior/ modlitwą śpiewaną /troparionem bożonarodzeniowym/ oraz dzieleniem się prosforą. Następnie po złożeniu sobie wzajemnie życzeń gospodyni podaje potrawy /wszystkie postne/. Tradycja każe, iż ma ich być 12. Regułą jest, że są to: śledzie, smażony karp, kapuśniak z grzybami, czerwony barszcz z uszkami, kutia, pierogi z grzybami, gołąbki z kaszą, racuchy, kisiel, kompot z suszonych owoców.

Po wieczerzy śpiewane są kolędy, prowadzone ciepłe świąteczne rozmowy na temat uroku i magii tej jednej, niepowtarzalnej nocy w roku. Każdy prawosławny chrześcijanin resztę owej niezwyklej nocy stara się spędzić modlitewnie w cerkwi na pasterce, która rozpoczyna się o północy.

*Jolanta Smolak* – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Curie - Skłodowskiej w Tarnogrodzie

Boże Narodzenie to niepowtarzalne święta rodzinne. Wigilia w naszym domu była i jest dniem niezwyklej i przeżywanym w sposób szczególny.

Najbardziej utkwiły mi w pamięci obrazy wieczerzy wigilijnej, te z dzieciństwa, przygotowywanej przez moją babcię. Pamiętam ów niepowtarzalny nastrój, kiedy do stołu zasiadaliśmy z dziadkami, rodziną wujka i naszą, a piękne staropolskie kolędy dźwięczą mi w uszach po dzień dzisiejszy. Wystrój mieszkania świadczył o wielkim wydarzeniu. Opłatek, pięknie przybrana choinka, snopy słomy i siana rozłożone na podłodze, sianko pod obrusem, na stole obowiązkowo 12 różnych potraw, między innymi: śledź w oleju, kapusta z grochem i grzybami, barszcz czerwony z uszkami, karp smażony, karp w galarecie, kompot z suszu, kutia - pozostałych nie pamiętam.

Po śmierci dziadków wieczerzę wigilijną przygotowywała moja mama, ale już nie było na podłodze snopów siana i słomy. Zachowało się tylko kilka potraw: śledź w oleju, kapusta z grochem, barszcz z uszkami, karp smażony i w galarecie, pierogi z kapustą, kompot z suszu.

Po śmierci rodziców wieczerzę wigilijną przygotowujemy z siostrą. Staramy się podtrzymać tradycje, które przekazali nam dziadkowie i rodzice. Pragniemy naszym dzieciom uświadomić, że Wigilia jest dniem niezwyklej, niepowtarzalnym i najbardziej rodzinnym.

*Janusz Skubisz* – dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej w Tarnogrodzie

W Tarnogrodzie mieszkamy już od sześciu lat, jednak w kwestii obyczajów związanych ze świętami

Bożego Narodzenia staramy się być wierni tradycji wyniesionej z domu rodzinnego.

Wigilijną kolację rozpoczynamy od dzielenia się opłatkiem – robi to najstarsza osoba w rodzinie, która - korzystając tylko z jednego opłatka - dzieli się po kolei z każdym przy stole.

Najbardziej charakterystyczną potrawą na naszym świątecznym stole jest kwasówka, czyli rodzaj kapuśniaku z grzybami i kaszą jęczmienną.

Zgodnie z tradycją pielęgnowaną do dzisiaj w naszych rodzinnych stronach kobiety w wigilię Bożego Narodzenia nie powinny wchodzić do czyjogoś domu jako pierwsze, ponieważ przynosi to pecha. Dobrze widziane natomiast są odwiedziny mężczyzn.

*Joanna Puchacz* – dyrektor Miejskiej Biblioteki w Tarnogrodzie

Odkąd pamiętam, w naszym domu do stołu wigilijnego zasiadało bardzo wiele osób (15 –20), bo to rodzina z tradycjami. Do dzisiaj wspólny posiłek jemy z jednej miski, przy zapalonych świecach, bez światła elektrycznego (wyłączamy telewizor, radio). Obowiązkowo oprócz tradycyjnych potraw (kapusta z grochem, kasza z sosem grzybowym, podpałki itp.) zawsze są pampuchy, kutia oraz kompot z suszu. Na stole pod białym obrusem kładziemy sianko, a w jego środku umieszczamy grykę i czosnek. Ma to zapewnić powodzenie przez cały rok. Przed rozpoczęciem wigilijnego posiłku wszyscy kłękamy, by odmówić „Ojczy nasz”, a także modlimy się za zmarłych z naszej rodziny.

W moim domu wieczerza wigilijna przypomina tę zapamiętaną z dzieciństwa. Brakuje tylko dwóch elementów: słomy na podłodze i maselniczki pod stołem.

*Maria Serek* –dyrektor Miejskiego Przedszkola w Tarnogrodzie

Boże Narodzenie to święta radości, pojednania i życzliwości. W Wigilię od samego rana wspólnie ubieramy choinkę. W tym dniu dzieci starają się zachowywać jak najgrzeczniej, bowiem takie postępowanie rzutuje na cały rok. Bez wyraźnej potrzeby nie odwiedza się nikogo.

Kiedy zabłyśnie pierwsza gwiazda, siadamy do wigilijnego stołu nakrytego śnieżnobiałym obrusem, a pod nim rozściela się miękkie sianko.

Kolacja wigilijna poprzedzona jest modlitwą, następnie dzielimy się opłatkiem, który ma dla nas wszystkich niezwykle znaczenie. Przywodzi na myśl wspomnienia o bliskich, którzy odeszli do wieczności, i o tych, którzy z różnych przyczyn nie mogą być z nami. Do charakterystycznych potraw, które

są na wigilijnym stole, należą: kapusta z grochem i grzybami, barszcz z uszkami, smażona ryba, karp w galarecie, ryba po grecku, marynowane śledzie, krokiety, kompot z suszonych jabłek i śliwek. Po kolacji rozpakowujemy prezenty i śpiewamy kolędy.

*Elżbieta Kyc* – dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie

Kolację wigilijną rozpoczynamy, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazda. Ojciec wychodzi do szopy po wiązkę siana i snopek zboża, także przynosi do domu ziarno w garncu. Siano kładziemy pod stołem, w kącie koło drzwi stawiamy snopek zboża, tzw. „króla”, który symbolicznie pilnuje domu, także tu umieszczamy garniec ze zbożem.

Po wspólnej modlitwie i kolędzie najważniejszy w rodzinie: ojciec lub matka, każdemu rozdaje opłatki posmarowane miodem z ząbkami czosnku, które spożywamy po złożeniu sobie życzeń.

Potrawy będące naszą wigilijną tradycją to kapusta z olejem i grzybami, groch z olejem, ziemniaki ( obrane z morderków) polane olejem, placki, tzw. pampuchy, kasza jagłana, kasza gryczana z sosem grzybowym lub olejem, gołąbki z ryżem i grzybami, barszcz czerwony z uszkami lub pasztecikami, karp smażony, kap w galarecie, śledź po żydowsku.

Na zakończenie kolacji mama podaje kompot z suszu i owoce.

Po kolacji wigilijnej śpiewamy kolędy, a ojciec jedzie okręcać słomą drzewka, które rosną przy domu. Tradycyjnie opłatek zanosimy zwierzętom.

W dzień Świętego Szczepana chłopcy chodzą po kolędzie. Są to tzw. połaźniki. W każdym z odwiedzanych domów rozrzucają na podłodze garść zboża na szczęście w przyszłym roku.

*Krzyszyna Palka* – prezes Gminnej Spółdzielni „SCH” w Tarnogrodzie

Wigilię rozpoczynamy z chwilą pojawienia się pierwszej gwiazdki na niebie. Przygotowuję ją tak jak w domu rodzinnym.

Obecnie choinka ubierana jest na kilka dni przed świętami, jednak w moim domu rodzinnym w wigilijny poranek tato jechał do lasu po drzewko i przed kolacją wspólnie je stroiliśmy. Mama natomiast przygotowywała potrawy: kutię / wcześniej pszenica była tłuczona w worku /, kapuśniak z grochem i grzybami, kaszę z sosem grzybowym, fasolę z grzybami, kluski z makiem, pampuchy, śledzie, karpia, rybę po grecku, barszcz czerwony z uszkami i kompot z suszu. Ilość potraw musi być nieparzysta. W Wigilię nie wolno się kłócić, bo cały rok będzie taki.

*Irena Legieć* - dyrektor SP w Różańcu Pierwszym  
Przedświąteczne coroczne „bielenie” wnętrza domu: pokoju, kuchni i sieni, zapach wapna pamiętam do dziś...

W dzień Wigilii usuwane były z pokoju do sieni wszystkie łóżka. Tata przynosił „choinkę” prosto z lasu i przywiązywał ją na haku pod sufitem, by było więcej miejsca. Gdy już drzewko było ubrane, przynosiliśmy słomę i rozkładaliśmy ją grubą warstwą na podłodze. Przez trzy dni świąteczne spaliśmy na niej - dzieci zawsze pod choinką.

*Agnieszka Kaproń* – mieszkanka Różańca Pierwszego

Z symboli i tradycji wigilijnych najbardziej pamiętam świece, które symbolizowały rozświetlenie drogi zmarłym do nieba, a orzechy rozbijane i zjadane po Wigilii dawały gwarancję zdrowych zębów.

*Renata Ćwik*

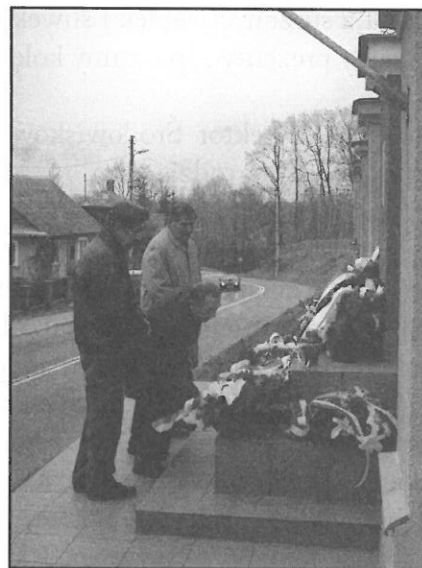
# UCZCILIŚMY KOLEJNĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI

## SZTANDAR BIAŁO-CZERWONY

Białe i czerwone róże –  
To niewinność i krew...  
To barwy mego Narodu,  
Mojej Ojczyzny zew.  
A na tych barwach  
Czystych i skromnych  
Historia narodu wielka  
Rozpościera swe skrzydła...  
Legendarny unikat wspaniały.  
Jest niezwykle i nie jest drapieżny,  
Lecz pogodą ozdobiony,  
Tak jak polski sztandar  
O barwach biało – czerwonych.  
Za swe barwy narodowe  
Ginęli w bojach Polacy,  
Czy to na polach bitew,  
Czy też nawet przy pracy.  
Polski sztandar jest wszystkim znany,  
Bo wysoko się w dziejach wznosił,  
Czy pod Warną, Wiedniem, Cecorą-  
Wszędzie, gdzie Polak krwią ziemię zrosił.  
Ale Polacy z barw swoich są dumni,  
Odwiecznie kolory te pielęgnują,  
Czy w czasie pokoju, czy wojny,  
Swoją sztandar zawsze szanują,  
Bo na polskich sztandarach  
Widnieją słowa złociste:  
Bóg, Honor i Ojczyzna –  
To hasła z najświętszych czyste,  
To hasła najbardziej wzniosłe,  
Z nimi do boju szły bataliony,  
To hasła sercom najbliższe,  
Za które poległy miliony:  
W obronie Wiary Świętej,  
Honoru i Ziemi Ojczystej...  
To hasła uświęcone morzem krwi-  
Za WOLNOŚĆ POLSKI WIECZYSTEJ.

*Józef Larwa, Różaniec*

11 listopada obchodziliśmy 87. rocznicę Odzyskania Niepodległości. Dla uczczenia tego narodowego święta przygotowany został specjalny program, który rozpoczęła zbiórka pocztów sztandarowych, przedstawicieli władz, instytucji i zakładów pracy, dzieci i młodzieży ze szkół, orkiestry dętej oraz mieszkańców na placu przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury. Zgromadzeni przeszli wspólnie do kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego, gdzie złożyli wianki kwiatów przy pomniku na dziedzińcu świątyni.



O godzinie 11.00 z udziałem pocztów sztandarowych rozpoczęła się uroczysta Msza Św. w intencji Ojczyzny, której przewodniczył ks. Dziekan Ryszard Sierkowski.



Po zakończeniu sumy wszyscy udali się do Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, gdzie po odegraniu hymnu państwowego rozpoczęła się część oficjalna, podczas której zostali odznaczeni następujący druhowie – strażacy ochotnicy:

### Złotym Medalem

#### „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”

- Marian Larwa – OSP Różaniec II
- Józef Krawiec – OSP Różaniec I
- Jan Szmołda – OSP Luchów Górny
- Zbigniew Szmołda – OSP Luchów Górny

### Srebrnym Medalem

#### „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”

- Feliks Grelak – OSP Wola Różaniecka
- Andrzej Marczak – OSP Wola Różaniecka
- Mieczysław Mielnik – OSP Różaniec I
- Czesław Podgórski – OSP Różaniec I
- Tadeusz Pleskacz – OSP Luchów Dolny
- Tadeusz Rój – OSP Różaniec I

## Brązowym Medalem

### „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”

- Józef Blicharz – OSP Różaniec II
  - Marian Glinianowicz – OSP Tarnogród
  - Zenon Granda – OSP Różaniec I
  - Jan Łuszczek – OSP Luchów Górny
  - Andrzej Szyszka – OSP Wola Różaniecka
  - Ryszard Zając – OSP Luchów Górny
- ### Odznaką „STRAŻAK WZOROWY”
- Daniel Brzyski – OSP Luchów Górny
  - Łukasz Dziura – OSP Tarnogród
  - Jan Gleń – OSP Różaniec II
  - Paweł Krupczak – OSP Luchów Górny
  - Henryk Pleskacz – OSP Luchów Dolny
  - Sławomir Żybura – OSP Różaniec I

Aktu dekoracji dokonali: Mieczysław Skura – Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju, Michał Dec – Burmistrz Tarnogrodu, Prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP.

Rocznicę Odzyskania Niepodległości uczcili specjalnie na tę uroczystość przygotowanym montażem słowno-muzycznym pod tytułem „Żeby Polska była Polską” uczniowie Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie pod kierunkiem pań: Jolanty Grelak, Moniki Komosy i Wioletty Książek, przy współdziałaniu z pracownikami i dyrektorem TOK Władysławem Dubajem. W swoim programie wykorzystali wiersze m.in. gimnazjalistów, rozmyślenia filozofów (L. Kołakowskiego, K. Wojtyły) i piosenki współczesnych wykonawców (T. Love, Sztywny Pal Azji, Chłopcy z Placu Broni). Ze szczególnym uznaniem spotkały się piosenki: „Mury” J. Kaczmarskiego w wykonaniu Aleksandry Gizy i „Miejcie nadzieję” J. Wójcickiego w wykonaniu Emilii Szuper i Aleksandry Gizy. Niezwykłą atmosferę tworzyła sceneria, która doskonale współgrała ze spektaklem. Artyzmu montażowi dodała również pantomima przedstawiająca walkę Polski z zaborcami, walkę dobra i zła, a może coś jeszcze...



Czym jest dla współczesnych patriotyzm, Ojczyzna? Co to jest kultura narodowa? Co to znaczy godnie żyć? – na te i inne pytania wierszem i piosenką

starala się odpowiedzieć młodzież. Często zarzuca się ludziom młodym, że nie mają w sobie ducha patriotyzmu. Czy my, dorośli, dajemy im właściwy przykład? Pamiętajmy, że słowa uczą, a przykłady pociągają...

W spektaklu udział wzięli: Aleksandra Giza, Emilia Szuper, Marta Seroka, Adrianna Seroka, Aneta Skubisz, Mariola Sereda, Joanna Szwedo, Oktawia Wolanin, Natalia Wojtków, Dorota Czarna, Angelika Wesołowska, Anna Mazurek, Violetta Golancko, Joanna Świtła, Joanna Malewska, Anna Sidor, Alicja Ciołek, Justyna Kutniewska, Kamil Larwa, Piotr Falandysz, Tomasz Smyk, Mateusz Czuchra, Grzegorz Gałka.

Na zakończenie uroczystości wystąpiła Tarnogrodzka Strażacka Orkiestra Dęta pod batutą Wojciecha Baszkiewicza. W programie zagrano pięć utworów przygotowanych na tę okazję: „Warszawiankę”, „Sambę”, „Uzdrowić świat”, „Mambę” oraz „Orkiestry dęte” z repertuaru Haliny Kunickiej.



Dzięki uprzejmości Pana Romana Cichockiego imprezie towarzyszyła wystawa dokumentów upamiętniających walki i późniejsze działania niepodległościowe Michała Ambrosa, brata Stanisławy Cichockiej, babci Romana Cichockiego. Niezwykła jest wartość prezentowanych pamiątek, ponieważ większość z nich pochodzi z początku XX wieku (najstarsza z roku 1916). Dotyczą one zarówno edukacji, późniejszej pracy zawodowej, jak i wyróżnień czy nagród. Najważniejsza to odznaczenie Michała Ambrosa MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI za działalność w celu odzyskania bytu narodowego, który otrzymał 24 V 1932 r. zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkie dokumenty stanowią niebywałą wartość historyczną i są cenną pamiątką dotyczącą bardzo ważnych dla naszej ojczyzny lat.

W imieniu Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury składamy serdeczne podziękowania Panu Romanowi Cichockiemu za udostępnianie zbiorów.

*Redakcja*



# Jakie usługi dawniej u nas świadczone ?

Ośrodek „Nowoczesna Gospodyni” działał w latach 1967-1988 przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie. Od 15.09.1967 r. do 28.03.1978r. kierowała nim Stefania Szeptuch, po niej tę funkcję przejęła Teresa Hass, która pracowała od 15.05.1978 r. do 05.05.1980r. W okresie od 6.09.1985 r. do 17.03.1988 r. kierownictwo tej placówki usługowej objęła Joanna Kurantowicz. Do współpracowników ośrodka należała m.in. Halina Jaglarz. W latach 1980-1985 jego działalność ograniczała się do wypożyczania naczyń, a zajmował się tym Jan Śmieciuch.

Z ustnej relacji Teresy Hass dowiedziałam się, jakie usługi świadczył ośrodek i na jakich zasadach funkcjonował. Można było tu wypożyczać naczynia i sprzęt gospodarstwa domowego, nie dla każdego dostępne w czasach, gdy placówka funkcjonowała. Dla członkiń Kół Gospodyń Wiejskich organizowano kursy gotowania, pieczenia, dekorowania stołów, estetycznego podawania potraw. Kursy wiązały się z wyjazdami terenowymi, a ich uczestniczki to gospodynie z okolicznych miejscowości - Luchowa, Różańca, Woli Różanieckiej i Bukowiny. Zainteresowane panie gromadziły się w szkołach lub innych placówkach publicznych, gdzie udostępniano lokale, w których kurs mógł być organizowany. Pozwolę sobie zacytować panią Teresę Hass: „Szliśmy do ludzi(...)”. Organizatorzy wyjeżdżali do gospodyń, udzielali fachowych i praktycznych porad. Na kursy zapraszano specjalistów, np. cukierników, ciastkarzy. Podsumowaniem takiego spotkania była wystawa specjałów kulinarnych, po czym następowała uroczysta degustacja.



W ośrodku, oprócz kulinarnych, organizowane były kursy robótek ręcznych, gdzie każda z pań mogła doskonalić swoje zdolności manualne.

Przy „Nowoczesnej Gospodyni” istniała też biblioteka. W jej księgozbiornicy znajdowały się podręczniki o tematyce typowo zawodowej, a korzystała z niego młodzież z Liceum Ekonomicznego w Tarnogrodzie, jak również inni zainteresowani.

Ośrodek organizował konkursy wiedzy z różnych dziedzin życia codziennego, na przykład o gospodarstwie domowym, czy też z zakresu rolnictwa. Nagrodami były sprzęty gospodarstwa domowego, jak roboty kuchenne, teflonowe naczynia ( garnki, patelnie). Za udział w konkursie każdy uczestnik otrzymywał dyplom uznania.

W latach 1967-1978, gdy ośrodkiem kierowała pani Stefania Szeptuch, świadczone usługi krawieckie oraz repasacji pończoch. Prowadziła je Katarzyna Konieczna.

Pracownice „Nowoczesnej Gospodyni” mogły poszczycić się swoimi dokonaniem i zaprezentować umiejętności w szerszych kręgach, a także poszerzyć wiedzę na kursokonferencjach i wyjazdach na targi (między innymi do Poznania), organizowanych przez Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni.

Z powodu zmieniającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej zaprezentowana placówka usługowa musiała zakończyć swoją działalność.

*Marta Wyganowska*

# Powracamy do tarnogrodzkich legend

Zespół Przedmiotów Humanistycznych Szkoły Podstawowej im. Marii Curie Skłodowskiej w Tarnogrodzie, którym kierowała Elżbieta Maško, wydał w roku 1997 małą zieloną książeczkę (dzięki pomocy Kazimierzy Dyjak – wówczas doradcy metodycznego języka polskiego). Publikacja zawierała kilka legend napisanych przez uczniów wymienionej placówki oświatowej, a dotyczyły one pewnych tajemniczych miejsc lub zabytków z terenu naszego miasta. W 3. numerze „Kwartalnika” ukazało się „Cudowne źródło” Łukasza Iwańczyka. W roku 2003 śladami tychże legend ruszyła wraz z uczniami klasy III Grażyna Koś ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie. Utrwaliła trasę wycieczki na zdjęciach i przypomniała o istnieniu uczniowskich prac. Teraz czas na opowieść o miejscu, gdzie podobno straszyci.

\*\*\*

Magdalena Klimek

## MOCZYWO

Za panowania Władysława IV w roku 1640 przez Polskę przechodziły ważne drogi łączące wielkie miasta i stolice. Jedną z nich na trasie Lublin – Lwów biegła przez niewielkie, leżące tuż przy szlaku miasteczko, które liczyło jedynie 70 lat, a kwitły w nim rzemiosło i handel. Ta mała miejscowość to Tarnogród. Gościł on prawie tyle samo przyjeżdżających kupców co Biłgoraj. Tarnogród słynął wówczas z trzech wielkich dorocznych jarmarków. Pierwszy z nich, nazywany przez mieszkańców „wiosennym”, odbywał się 4 maja na św. Floriana, „letni” na św. Wawrzyńca, a trzeci, ostatni w roku, zwany „jesiennym”, przypadał na 5 listopada, w dzień św. Elżbiety. Czy w czasie tych jarmarków były ulewy, czy zimno, czy słońce mocno przygrzewało, rzesze obcych kupców przybywały do Tarnogrodu, by sprzedać lub kupić towar. Zazwyczaj wtedy brakowało miejsc w zajeździe nazwanym od jego założyciela „Zajazdem u Kazimierza”. Choć obszerny, nie mógł pomieścić tylu przybyszów.

Choć obszerny, nie mógł pomieścić tylu przybyszów.

Żył wówczas bogaty szlachcic, który słynął z wielkiej stadniny koni. Miał ich 27, co na owe czasy stanowiło ogromny majątek. Oprócz koni hodował również kury, indyki i gęsi. Miał okazały dom i dziecięciu służących. Na wiele go było stać. Maciej B. to najbogatszy wówczas mieszkaniec Tarnogrodu. By zarobić jeszcze więcej pieniędzy, postanowił wznieść karczmę na szlaku z Tarnogrodu do Korchowa, ponieważ tamtędy wędrowali na słynne jarmarki kupcy z Józefowa i mieszkańcy okolicznych wsi, poroziemych wokół Tarnogrodu. Nie zabrakło również przechodzących przez Korchów mieszkańców folwarków. Wszyscy zmierzali na targ, który odbywał się raz w tygodniu, we wtorek.

- Na pewno się wzbogacę – mówił do siebie Maciej. Był jednak pewien problem – nikt z właścicieli nie chciał mu oddać ani kawałeczka pola, choć szlachcic bardzo prosił i w zamian proponował 20 kur, tyle samo gęsi i do tego 100 srebrników. Ale i tak mu ziemi nie sprzedano. Jednak Maciej nie odstąpił od tego pomysłu. Postanowił, że karczma zostanie zbudowana na starym uroczysku, zwanym przez mieszkańców „Moczywem”. Sama nazwa mówi, że było tam mokro i wilgotno. Szlachcic wznosił w końcu tę gospodę i nazwał ją właśnie „Moczywo”. Nie pomylił się w swoich przewidywaniach. Klientów nigdy nie brakowało. Gdy jedni odchodzili, drudzy przybywali.



Było w karczmie wszystkiego pod dostatkiem: miodu, piwa i jedzenia! Zadowoleni goście rozpowiadali wszystkim o karczmie. Wkrótce „Moczywo” znano nie tylko na Ziemi Biłgorajskiej, ale również w Lublinie, Zamościu, Lwowie. Nic dziwnego, że klientów było wielu i co za tym idzie – pan Maciej bardzo szybko się bogacił.

Z natury szlachcic był chciwy i chytry. I właśnie jego chciwość podsunęła mu pomysł, aby urządzić huczną zabawę taneczną w jedną z sobót marca, nie zważając, że to Wielki Post. Tak też się stało... Przybyło wielu gości z Tarnogrodu, z Biłgoraja, a nawet ze Lwowa, którzy nie dbali o kościelne

zakazy dotyczące tego okresu. Wszyscy świetnie się bawili. Tańczyli, pili piwo i jedli pyszne kurczaki pieczona nad ogniem. Wokoło było słycać głošne rozmowy i śmiech. Uczestnicy oddawali się lubieżnym igraszkom. W karczmie znalazło się również kilkumiesięczne dziecko, syn jednej z gospodyń pracujących w „Moczywie”. Matka postawiła kołyskę z maleństwem pod oknem koło ściany, tak aby nie przeszkadzało. W wirze zajęć, jakie miała owego wieczoru, zapomniała o niemowlęciu, które z powodu głošnej muzyki bardzo płakało.

Nağle budynek zadrżał! Przerażeni gošcie w panice próbowali wydostać się z niego, jednak słaby strop zaczął się walić i gruzy przysłoniły jedyne wyjście. Ziemia rozwarła się i pochłonięła karczmę wraz z rozpustnikami... Uratowało się tylko dziecko go-

spodiny, które jako jedyny człowiek w karczmie było bez grzechu. Dzięki zrządzeniu losu kołyska pod wpływem wstrząsów rozbijała się tak, że niemowlę wypadło przez wcześniej rozbite okno na mięciutki mech.

Od tamtej soboty w bezksiężycowe noce na Moczywie podobno słycać muzykę, pokrzykiwania tańczących, wrzawę, a nawet - jak dobrze się wsłuchać - płacz małego dziecka. Przechodniów ogarnia przerażenie, tracą orientację w terenie - chwytają błęd. Dlatego nie radzę chodzić na spacerów nocą w stronę Moczywa. Możesz bowiem zobaczyć tam zjawy ludzi, którzy złamali boski zakaz...

## KORZENIE STROJU BIŁGORAJSKO - TARNOGRODZKIEGO

Inspiracją, a zarazem bezpośrednim powodem napisania niniejszego tekstu był umieszczony w 44. numerze „Tygodnika Zamojskiego” artykuł pt. „*Mazowsze' zatańczy w rańtuchach*”, który mówi o chęci przekazania kompletu strojów biłgorajskich Zespołowi Pieśni i Tańca „Mazowsze” w celu promocji naszego regionu w Polsce i poza jej granicami. Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na przeoczenie waźnego dla nas faktu, który ma swe odzwierciedlenie w historii i któremu wiele swych prac poświęcili historycy, etnografowie i folklorysty, jak np. Oskar Kolberg, Barbara Kaznowska - Jarecka, Stanisław Gadowski, Zofia Malewska czy Janusz Świeży. Nieprawidłowo użyto bowiem wyrażenia strój biłgorajski, ponieważ jest to pojęcie szersze od przedstawionego w artykule, a mianowicie charakterystyczne nie tylko dla samego Biłgoraja, lecz także regionu. Ubiór zaprezentowany na towarzyszącej tekstowi ilustracji to strój biłgorajsko-tarnogrodzki, co można sprawdzić w „Atlasie Polskich Strojów Ludowych”, któremu Barbara Kaznowska - Jarecka w całości poświęciła zeszyt ósmy wydany nakładem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu w 1958 roku<sup>1</sup>. Warto także zaznaczyć, że Tarnogród oprócz regionalnego stroju ludowego posiadał własne gorse-ty (przetykane złotem i srebrem) oraz żupany, które noszone były przez mieszczki w XVIII i XIX wieku. Znajdowały się one w prywatnych zbiorach Jana Brandta. Gorse-ty zostały przekazane w 1900 roku do Muzeum Lubelskiego, w którym znajdują się do

chwili obecnej, natomiast żupany ofiarowano Izbie Pamięci w Tarnogrodzie.

Niewątpliwie byłoby dla nas wielkim zaszczytem, gdyby udało się zrealizować zamiary radnych Biłgoraja i przekazać strój biłgorajsko-tarnogrodzki Zespołowi Pieśni i Tańca „Mazowsze”, ponieważ stanowi on waźną część historii naszego regionu.

*Władysław Dubaj*

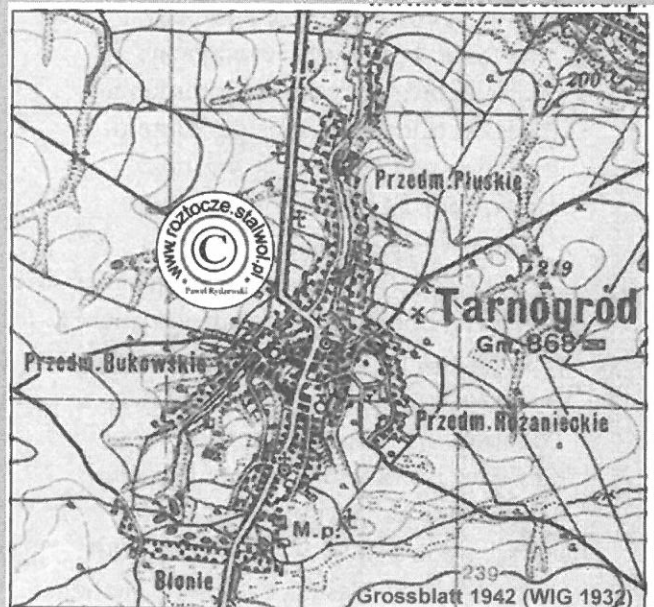


1 Kaznowska-Jarecka B., Strój biłgorajsko-tarnogrodzki, Wrocław 1958

# TARNOGRÓD W STARYCH DOKUMENTACH

**Tarnogród**, osada miejska, dawniej miasteczko, śród wyżyny lubelskiej, w okolicy bezleśnej, wzn. około 700 st. n.p.m., nad strumieniem t. n. (lewy dopł. Tanwi), w pow. biłgorajskim, gm. i par. Tarnogród. Odl. 6 w od granicy pow. jarosławskiego i wsi Majdan Sieniawski, około 3 mil na płn. od Sionawy, 18 w. od Biłgoraja, 260 w. od Warszawy. Przy osadzie trzy przedmieścia: Błonie Bukowskie i Płuskie. Posiada cerkiew parmurowaną i drugą drewnianą, kościół parmurowany, synagogę murowaną i dom modlitwy żydowski, szkołę 2-klas. początkową, dom przytułku dla starców, sąd gm. okr. III urząd gm. z kasą wkład. zaliczk., stac. poczt. roгатkę celną pod osadą, we wsi Podmajdanie, 620 dm. (16 mur.), 5436 mk. (2374 żydów), 6 jarmarków do roku, około 60 sklepów w osadzie. Do osady należy 3580 mr. ziemi. Ludność trudni się rolnictwem, w części płóciennictwem, wielu wychodzi na roboty do Warszawy. W 1827 r. było 690 dym., 3941 mk. a 1858 było 507 dm. (13 mur.), 4113 mk. (1715 żyd.), dochód kasy miejskiej wynosił 1146 rs. a wysokość ubezpieczenia domów od ognia 78,080 rs. Miasto założone zostało w 1567 r., za przywilejem Zyg. Augusta, na obszarze należącym do starostwa krzeszowskiego, za staraniem starosty Stanisława Tarnowskiego. Osadzeniem miał zajmować się podstarość Floryan Słonka. W r. 1569 w Lublinie król wydał nowy przywilej dla miasta, zabraniający osiedlać się żydom. Stefan Batory dozwolił w r. 1580 (5 stycz.) żydom budować tu domy i trudnić się handlem

R. 1588 miasto wraz ze starostwem krzeszowskim weszło w skład ordynacji Zamoyskich. W r. 1715 dnia 26 listop. zebrała się tu szlachta z pobliskich województw (wołyńskiego i bełzkiego przeważnie) i zawiązała w miejscowym kościele konfederację pod laską Stanisława Leduchowskiego, podkom. wołyńskiego, dla uwolnienia kraju od ucisku wojsk saskich. Data założenia cerkwi i parafii rz.-kat. nieznana. Zapewne istniały już w chwili zakładania miasta. W r. 1863 tarnogrodzki dekanat (r. gr.) diecezji chełmskiej obejmował parafie: Biszczka, Chmielek, Korców, Krzeszów, Księżpol z filią w Płusach, Kulna, Lipiny, Obsza, Rożaniec, Tarnogród i Zamech. Obecny kościół rz.-kat. pochodzi z XVII w. T. par., dek. biłgorajski, ma 6110 dusz. T. gmina obejmuje tylko samą osadę t. n.



©Paweł Rydzewski Wszystkie prawa zastrzeżone



Dzięki życzliwości Pana Pawła Rydzewskiego zamieszczamy fragment „SŁOWNIKA GEOGRAFICZEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO ...” z II połowy XIX lub z początku XX wieku.

## TEATRY WIEJSKIE W SWEJ STOLICY

### TARNOGRODZKIE SEJMIKOWANIE

Tarnogrodzcy my włodarze,  
Cóż wam dać możemy w darze?  
Podróż w czasie, w dziejów dzieje-  
Zanim kogut nam zapieje.  
Gości wielu, wiele „głów”,  
Dużo mowy, wzniosłych słów.  
Na tej scenie wielkie granie -  
To kolejne już spotkanie.  
Żaden czas dziejów nie zatrze,  
Sceny z życia są w teatrze.  
Na scenie jak na obrazach:  
Kadr zamknięty w wiejskich pejzażach.  
Znów za chwilę coś cię zaskoczy...  
Kurtyna w górę, otwierasz oczy,  
Na chwilę biegną twoje wspomnienia  
Gdzieś do tradycji, gdzieś do korzeni.  
Niejeden widz dzisiaj się wzruszy,  
Bo coś poruszy głębię jego duszy.  
Teatr wiejski dzisiaj wam daje  
Pieśni, kolędy, gwarę i obyczaje  
Dla przyszłych pokoleń, bo świat się zmienia,  
Aby ocalić to, co było, od zapomnienia.  
To, co zostanie gdzieś na dnie w nas,  
Nie jest też w stanie pokonać czas.  
Jak to więc bywa w dawnym zwyczaju,  
Pójdźmy w zakątki naszego kraju.  
Wierzysz, nie wierzysz w jakieś tam cuda,  
Myślę, że podróż w czasie - na pewno się uda.

*Maria Kucharska*  
Tarnogród, 4 lutego 2005 r.

### **Już po raz 22. Tarnogród ogólnopolską stolicą wiejskich teatrów**

Podczas regionalnych przeglądów w Stoczku Łukowskim, Bukowinie Tatrzańskiej, Tarnogrodzie, Kaczorach – Pile i Włoszakowicach- Bukówcu Górnym Rada Artystyczna spośród 61 teatrów zakwalifikowała 13 zespołów, które w dniach 14-16 października 2005r. zaprezentowały się na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Podobnie jak w

latach ubiegłych- tegoroczna impreza rozpoczęła się barwnym korowodem orkiestry dętej, kapeli ludowej, grup tanecznych oraz zespołów biorących udział w sejmiku ulicami naszego miasta. Następnie Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec dokonał uroczystego otwarcia sejmiku. Szczególnie odświętny charakter, który towarzyszył rozpoczęciu imprezy, spowodowało nadanie tytułu Honorowego Obywatela Tarnogrodu prof. Lechowi Śliwonikowi, wieloletniemu przewodniczącemu Rady Artystycznej, która podczas ogólnopolskiego sejmiku skupia wybitnych ludzi kultury i sztuki.

W pospektaklowych dyskusjach komisja dokonała oceny widowisk, wskazując na osiągnięcia zespołów, a także zwracając uwagę na dostrzeżone braki czy usterki w realizacji przedstawień. Korzystając z możliwości uhonorowania szczególnie wartościowych dokonań występujących teatrów, dzięki wsparciu patronów i przyjaciół sejmiku, Komisja Artystyczna w składzie: prof. Lech Śliwonik – teatrolog, Antoni Śledziewski – folklorysta, prof. Jan Skotnicki – reżyser, Jacek Szczęk- reżyser, Edward Wojtaszek- reżyser i prof. Piotr Dahlig – etnomuzykolog, postanowiła przyznać nagrody następującym grupom teatralnym:

➤ Zespół Teatralno – Obrzędowy ze Smółska Dużego /woj. lubelskie/ za udaną zespołową inscenizację prac związanych z kiszaniem kapusty i atrakcyjne wykorzystanie autentycznych rekwizytów w widowisku „**OBIERACZKI SMÓLSZCZAŃSKIE**” – Nagroda Ministerstwa Kultury /1.000,-/.

➤ Amatorski Zespół Teatralny im. J. Pitorka z Bukowiny Tatrzańskiej /woj. małopolskie/ za oryginalne potraktowanie tekstu dramatycznego „**TATO, TATO, SPRAWA SIĘ RYPLA**” R. Latki i dostosowanie do gwary regionu – Nagroda Ministerstwa Kultury /1.000,-/

➤ Zespół Teatralny z Dynowa /woj. podkarpackie/ za umiejętne wydobywanie przesłania utworu dramatycznego Zofii Kossak- Szczuckiej „**GOŚĆ OCZEKIwany**” – Nagroda Ministerstwa Kultury /1.000,-/

➤ Zespół KGW z Trzcianca /woj. mazowieckie/ za pomysłową kompozycję i udratyzowanie obrzędu w widowisku „**ZMÓWINY**” – Nagroda Ministerstwa Kultury /1.000,-/

➤ Zespół Regionalny im. Anny Markiewicz z Bukówca Górnego /woj.wielkopolskie/ za sięgnię-

cie po ważny temat z historii regionu, przemyślaną organizację przestrzeni i walory wykonawcze przedstawienia „WESTFALOKI” – Nagroda Marszałka Województwa Lubelskiego /1.000,-/

➤ Zespół Obrzędowy z Worgul /woj. lubelskie/ za próbę odtworzenia atmosfery Wielkiej Soboty, zwłaszcza poprzez wykonanie dawnych pieśni wielkopostnych w spektaklu „WIELKA SOBOTA” – Nagroda Starosty Biłgorajskiego /1.000,-/

➤ Zespół Śpiewaczo – Obrzędowy z Ożarowa /woj. łódzkie/ za wysokie walory dramaturgiczne autorskiego tekstu o współczesnych problemach wsi oraz wyróżniającą się realizacją reżyserską i aktorską w spektaklu „WIEJSKA SIELANKA” – Nagroda Burmistrza Tarnobrzegu /1.000,-/

➤ Zespół Obrzędowy z Rudy Solskiej /woj. lubelskie/ za bardzo wartościowy scenariusz i znakomite wykonanie wokalne widowiska „PRZY PIECZENIU KOROWALA” – Nagroda Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie /1.000,-/

➤ Zespół „Nadbużański Klon Zielony” z Zanowinia /woj. lubelskie/ za próbę scenicznego odtworzenia klimatu tradycyjnego jarmarku w widowisku „NA JARMAREK ZA POKUPKO” – Nagroda Związku Gmin Lubelszczyzny /1.000,-/

➤ Zespół „Lipniczanie” z Lipnicy Wielkiej /woj. małopolskie/ za znakomite widowisko taneczno-wokalne „OBIGROWKA U SWATOSKIEGO” i trafną prezentację fragmentu obrzędu weselnego – Nagroda Polskiego Radia S.A. /1.000,-/

➤ Zespół Folklorystyczno – Obrzędowy „Zaprośnianki” z Renty /woj. wielkopolskie/ za urozmaiconą i dynamiczną inscenizację kieszonki kapusty, walory poznawcze oraz wykonawstwo wielopokoleniowego zespołu w widowisku „KISZENIE KAPUSTY” – Nagroda Polskiego Radia S.A. /1.000,-/

➤ Zespół Folklorystyczny „Folusz” z Giedlarowej /woj. podkarpackie/ za wyjątkowo staranne odtworzenie zwyczaju kojarzenia małżeństwa w widowisku „ZMÓWINY” – Nagroda Polskiego Radia S.A. /1.000,-/

➤ Zespół Pieśni i Tańca „Swojacy” z Baruchowa /woj. kujawsko-pomorskie/ za odważną teatralizację w przedstawieniu „PIERŚCIONKI” rzadko wykonywanego w teatrze ludowym fragmentu obrzędu weselnego na Kujawach – Nagroda Polskiego Radia S.A. /1.000,-/

Organizatorzy zadbali także o dodatkowe imprezy towarzyszące, które w przerwach między spektaklami cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników i gości. Były to m.in. zajęcia warsztatowe ze specjalistami z Rady Artystycznej, wystawy fotograficzne

Krzysztofa (anin) Kuzko, Lecha Laskowskiego, Mateusza Łysakowskiego i Grzegorza Piskorskiego „Ludzie Sejmiku”, wystawa fotograficzna Zespołu Teatralnego TOK, który zaprezentował również gościom sejmikowym swoją najnowszą sztukę „Małżeństwo Loli” H. Zbierzchowskiego.

Podobnie jak w latach wcześniejszych, tak również w tym roku Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej cieszył się ogromnym zainteresowaniem, czego dowodem była wypełniona do ostatniego miejsca sala, także obecność niezawodnych i wiernych przyjaciół oraz specjalnie na tę uroczystość zaproszonych gości.

Mieliśmy zaszczyt podejmować przedstawicielkę Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie – Barbarę Sikorę, reprezentującą Wojewodę Lubelskiego, która odznaczyła Złotym Krzyżem Zasługi Ryszarda Kowala oraz Janinę Głowicką- Garbacz za działalność na rzecz środowiska.



Gościliśmy też Stanisława Dąbrowskiego - Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Leszka Kraczkowskiego - zastępcę Dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, który reprezentował Marszałka Województwa Lubelskiego Edwarda Wojtasa, jak i Małgorzatę Kawalę z Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Zamościu. Przybyli również przedstawiciele Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, który jest jednym ze współorganizatorów imprezy, a jego dyrektor Józef Obroślak, zastępca Janina Biegalska oraz instruktorka Iwona Niewczas co roku odwiedzają stolicę wiejskich teatrów. Obecnością zaszczycił nas także Jerzy Mazurek- zastępca Dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Jak co roku licznie z całego kraju przybyli członkowie ZG Towarzystwa Kultury Teatralnej – Stanisław Ostrowski z Kielc i Michał Stryczyński z Gdańska, zaś poszczególne oddziały reprezentowali ich prezesi: Henryk Dąbrowski z Poznania, Mirosław Grzegor-

czyk ze Szczecina, Ewa Żukowska z Lublina. Zaproszenie na XXII Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej przyjęli również: Starosta Biłgorajski Stanisław Schodziński, Przewodniczący Rady Powiatu Biłgorajskiego Franciszek Pięta, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Biłgoraju Maria Sopolak oraz Dyrektor Collegium UMCS w Biłgoraju Zygmunt Dechnik.

W czasie trwania sejmiku odbyły się obrady Związku Gmin Lubelszczyzny, w których uczestniczył Sekretarz Miasta Lublina Tadeusz Sobieszek wraz z wójtami sąsiedzkich gmin: Mieczysławem Borowskim z Biłgoraja, Janem Mołodeckim z Hrubieszowa, Andrzejem Bujkiem z Żyrzyna, Andrzejem Cieślą z Zakrzówka, Bogdanem Czuryżkiewiczem z Bełżyc i Januszem Korczyńskim z Krasnegostawu.

Podczas tegorocznego sejmiku Tarnogrodzki Ośrodek Kultury stał się miejscem spotkania przyjaciół, sympatyków, a także dyrektorów innych placówek kultury. Z Miejskiego Ośrodka Kultury w Stoczku Łukowskim gościliśmy Agnieszkę Barej, z Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie Czesława Drąga, z Chełma Jolantę Pawlak, z Biłgorajskiego Centrum Kultury Stefana Schmidta i Marylę Olejko, z Młodzieżowego Domu Kultury Annę Iskrę oraz naszych stałych sympatyków: Krystynę Chruszczewską z Lublina, Włodzimierza Wowę Brodeckiego z Krakowa, Alinę Głazewską z Lublina, Marię i Lecha Laskowskich z Warszawy, Andrzeja Mazurka

z Biłgoraja, a także studentów z Akademi Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie.

Wyrazy uznania kierujemy do mediów, które od lat przyczyniają się do promocji sejmiku w rozgłoszeniach radiowych i telewizji, prowadzą wywiady, a także dokumentują całą imprezę.

Podziękowania składamy Bogdanowi Jędrusko i Jolancie Kwik z Telewizji Lublin, Bogumile Nowickiej, Arturowi Królowi z Radia Lublin, Iwonie Pięta z Radia Rzeszów oraz prasie lokalnej.

Tegoroczna impreza pod patronatem Ministerstwa Kultury odbyła się przy dużym wsparciu sponsorów, którzy nieprzerwanie dotują wysiłki amatorskich zespołów teatralnych. Dziękujemy za udzielenie pomocy finansowej. Oto sponsorzy:

- Urząd Marszałkowski w Lublinie,
- Polskie Radio S.A. w Warszawie,
- Starostwo Powiatowe w Biłgoraju,
- Burmistrz Tarnogrodu,
- Prywatna Apteka Piotra Księżyckiego w Tarnogrodzie,
- Bank Spółdzielczy w Tarnogrodzie.

Dzięki życzliwości miejscowych zakładów pracy i OSP w Tarnogrodzie nasz sejmik przebiegał sprawnie. Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękujemy.

Joanna Bulińska

## Z ŻYCIA ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMOCY

Święto „pieczonego ziemniaka” zapoczątkowało bardzo intensywny okres dla Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie. Osoby tam przebywające, oprócz zajęć stałych, do których zaliczyć można m.in. ćwiczenia rehabilitacyjne oraz dyżury w pracowni kulinarnej, brały udział w realizacji wielu innych atrakcyjnych projektów. Jednym z takich przedsięwzięć poprzedzonych solidnymi przygotowaniami było uczestnictwo w *I Przeglądzie Piosenki pt. „NIEZAPOMNIANE PRZEBOJE” w Krasnymstawie*, gdzie uczestnicy naszego Domu zaprezentowali bardzo wysoki poziom swych umiejętności wokalnych. Konkurs piosenki stał się jednocześnie okazją do wypróbowania nowego samochodu przeznaczanego do przewozu osób niepełnosprawnych. Mikrobus został zakupiony przez Urząd Miejski w Tarnogrodzie przy współpracy z PFRON, za co podopieczni wraz z panią dyrektorką Elżbietą Kyc wyrażają gorącą wdzięczność.

Kolejnym ważnym wydarzeniem, połączonym z obchodami Dnia Pracownika Socjalnego, była premiera spektaklu pt. „Światelko nadziei”. Odtwórcy głównych ról opowiedzieli historię o odwiecznej walce dobra i zła, w którą wplątany jest wraz ze swymi dylematami człowiek współczesny. Udział w sztuce był szczególnie ciekawym doświadczeniem, zwłaszcza dla nowo przyjętych osób.

Okres dni listopadowo-grudniowych dla naszej placówki to przede wszystkim czas, w którym rozpoczęły się przygotowania świąteczne. Wszystkie pracownice terapeutyczne swoje wysiłki skoncentrowały właśnie wokół nich. Pracownice plastyczna i komputerowa zajęły się przygotowaniem kartek świątecznych przeznaczonych na sprzedaż, a także wystrojem i dekoracją pomieszczeń budynku. Efektem tej pracy jest swoisty świąteczny klimat bożonarodzeniowy, który wypełnia każdy, nawet najmniejszy zakamarek

wnętrza. Ponadto świąteczną atmosferę wzbogacają dźwięki śpiewanych kolęd płynących z pracowni arteterapii. Najbardziej jednak emocjonujące są przygotowania do jasełek pt. „*W dzień Bożego Narodzenia*”, które zostaną wystawione przy okazji uroczystej Wigilii.



W Środowiskowym Domu Samopomocy jest to bardzo istotny moment dla wszystkich osób: podopiecznych i pracowników. Zaangażowanie w przygotowania powoduje, że każdy czuje się tam potrzebny i ważny. Ponadto wszelkie tego typu działania mają bardzo duże znaczenie w procesie terapeutycznym, zwłaszcza w sferze emocjonalnej, społecznej i duchowej. Jednak największym pragnieniem pracowników ośrodka jest stworzenie okazji do tego, aby każdy uczestnik zajęć mógł zaznać odrobinę ciepła świątecznego, którego niejednokrotnie brakuje w domu rodzinnym.

*Dominika Postrzech*

## CO NOWEGO W MIEJSKIEJ BIBLIOTECE ...

### Rozstrzygnięcie konkursów

10 listopada 2005 r. rozstrzygnięto dwa konkursy zorganizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Tarnogrodzie: „Nagrobki starego i nowego cmentarza” oraz „Moim talizmanem jest rodzina”.

Celem konkursów, a szczególnie pierwszego, było promowanie, chronienie i udostępnianie dziedzictwa „MAŁEJ OJCZYZNY”. W dobie jednoczącej się Europy i w obliczu nowych wyzwań współczesnego świata kulturę rodzimą należy poznawać, ocalać, zachowywać, odnawiać i umacniać.

Powoli gaśnie pamięć ludzka... Zmieniają się obyczaje. Chylą się ku ziemi zmurszałe krzyże na ubogich mogiłach usypanych z ziemi, które okrywa murawa. Na miejscu pochówku świadków dni chwały i klęski, wiernych trzech tarnogrodzkich parafii: rzymskokatolickiej, greckokatolickiej i prawosławnej, wznoszą się nieme, głuche i tajemnicze nagrobne kamienie. Poza ogrodzeniem starego cmentarza, gdzie widnieją macewy, spoczywają wymordowani przez hitlerowców podczas drugiej wojny światowej mieszkańcy Tarnogrodu wyznania mojżeszowego.

Inskrypcje po polsku i rusku, na ogół łatwe do przeczytania, zdają się przekonywać, że wszyscy spoczywający tu zmarli byli Polakami, a różniła je wyznawana religia. W sąsiedztwie pochowano doczesne szczątki biednych i bogatych, uczonych i prostych, ludzi piastujących wysokie urzędy i tych, którzy stanowili najniższy szczebel w hierarchii spo-

łecznej. Obok pospólstwa - duszpasterze parafii, nauczyciele, wojskowi, aptekarze, lekarze oraz zamożni dzierżawcy majątków Ordynacji Zamojskiej, np. Wójcicy z Płus, Jagowdowie z Różańca, Wysoccy z Korchowa.

Nagrobki pod wpływem deszczu, mrozu i wiatru popadają w ruinę, a najwięcej ich w centralnej części starego cmentarza, gdzie dokonywano pochówku ludzi zamożnych. Ozdobne tablice ku czci zmarłych z poświęconymi im po wieczność napisami wykutymi w kamieniu zaciera czas. Na jednej z tablic widnieje jeszcze herb. Nieustannie zmienia się krajobraz cmentarzy. Z każdym dniem ubywa mogił ziemnych porośniętych barwinkiem. Roślina ta, sadzona od wieków na miejscowych cmentarzach, obok spotykanego gdzieś niedbału o niebieskich kwiatach czy śnieguliczki, trwa na straży przeszłości.

Wiele tu grobów tych, którzy nie tak dawno byli z nami, dzielili nasze troski, którzy nas kochali i byli kochani, ale nagle odeszli powołani przez Pana. Zostawili w sercach potomnych trwałe ślad: dar życia i miłości. Odeszli - nigdy nie odchodząc. Pozostała po nich pamięć i tę należy pielęgnować jak coś najpiękniejszego i najdroższego.

Rejestr pogrzebanych i dokumentacja fotograficzna nagrobków oraz pomników cmentarnych to świadectwo minionej epoki, specyficzna kronika życia społeczności regionu tarnogrodzkiego w XIX, XX i na początku XXI wieku. Przeszłość pogłębia naszą wiedzę o tym, co minęło. Pozwala lepiej zrozumieć przyszłość.



Prace konkursowe pt. „Nagrobki starego i nowego cmentarza” prezentują regionalne dziedzictwo kulturowe. Dokumentują wszystkie nagrobki i pomniki, chroniąc od zapomnienia piękno formy sakralnej w twórczości ludowej umiejscowionej od ponad dwóch wieków na tych cmentarzach. Są próbą zgłębienia istoty przemijania życia. Zmuszają nas do refleksji nad zagadnieniem, jak wpisaliśmy się w naszą przeszłość i co pozostawimy po sobie dla tych, którzy dopiero przyjdą.

Ci, którzy odeszli i zostali uwiecznieni na kartkach albumów, pozostaną w pamięci potomnych, „bo jak śmierć potężna jest miłość” do człowieka i MAŁEJ OJCZYZNY. Taka miłość, bez której „można żyć, ale nie można owocować”.

Konkurs „Nagrobki starego i nowego cmentarza” cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Wzięły w nim udział zarówno dzieci ze szkół podstawowych, jak również osoby dorosłe z gmin Tarnogród i Księżpol. Informacje dotyczące ludzi spoczywających na naszych cmentarzach uczestnicy konkursu czerpali nie tylko z płyt nagrobkowych, ale również z ksiąg parafialnych, ksiąg USC, kroniki ZBOWID-u. Wiele cennych informacji dotyczących grobów wyznawców prawosławia udzielił ks. proboszcz Włodzimierz Klimiuk. Innym ważnym źródłem informacji okazali się mieszkańcy Tarnogrodu i okolicznych miejscowości.

Podczas trwania konkursu zostały spisane wszystkie nagrobki starego (866) i nowego (2229) cmentarza, łącznie 3095. Najstarszy nagrobek pochodzi z roku 1826. Ciekawostką jest również wiek najstarszej mieszkanki Tarnogrodu Marii Mil, która przeżyła 105 lat.

Komisja w składzie:

1. Kazimierza Dyjak – emerytowana nauczycielka języka polskiego, przewodnicząca
2. Maria Kucharska – radna Rady Miejskiej w Tarnogrodzie
3. Anna Kuziak – bibliotekarka ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie
4. Anna Kaczor – pracownica Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie

postanowiła przyznać trzy pierwsze nagrody w kategorii do lat 15.

Otrzymały je uczennice Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie:

1. Marta Mazurek i Agata Grabowska
2. Aleksandra Lisičan, Agnieszka Gierula, Barbara Fedec
3. Magdalena Larwa, Oktawia Stratyj

Wyróżnieni w tej kategorii to również uczniowie w/w placówki:

1. Kinga Romanowska i Monika Korpala
2. Dagmara Ćwik
3. Monika Działo i Paweł Deryło
4. Małgorzata Złydasik
5. Maria Majernowska i Paulina Kucharska

W kategorii osób dorosłych komisja przyznała dwie pierwsze nagrody: Ewie Gałce – uczennicy drugiej klasy LO w Leżajsku, a także Stanisławie Koniecznej - nauczycielce Zespołu Szkół w Majdanie Starym oraz Stanisławowi Pawlickiemu – nauczycielowi Zespołu Szkół w Księżpolu.

Oceniono również prace konkursowe „Moim talizmanem jest rodzina” i postanowiono przyznać: pierwszą nagrodę Agacie Sarzyńskiej – uczennicy LO im. ONZ w Biłgoraju, drugą nagrodę Alicji Glińnianowicz – uczennicy Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie.

Nagrody ufundowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie.

Wręczał je zastępca Burmistrza Tarnogrodu Marian Mazurek, a miało to miejsce na uroczystym apelu z okazji Święta Niepodległości w Szkole Podstawowej w Tarnogrodzie.

*Joanna Puchacz  
Anna Gałka*

## WIZYTA PROFESORÓW

16 września 2005 r. Miejską Bibliotekę Publiczną w Tarnogrodzie odwiedzili uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „ZAMOYSCY W DZIEJACH POLSKI”. Zorganizowano ją w ramach obchodów „ROKU ZAMOŚCIA” pod patronatem Prezydenta RP.

Gościliśmy profesorów z większości polskich wyższych uczelni, m.in.: z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, UMCS, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Opolskiego, Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Karola Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także z Biblioteki Narodowej.

*Joanna Puchacz*

# AKTORSTWO I POEZJA cz.III

## Elżbieta Jaskowska - Świącicka

### *Chmury*

Gdzie się urodziły  
chmury pieniste,  
różowe o zachodzie,  
złociste o świcie?  
Chciałabym je zatrzymać,  
choć wiem,  
że odpłyną  
po obojętnym  
błękitnie nieba.  
I nie pomoże  
mój zachwyty,  
moje prośby,  
moje zapatrzenie.

Kraków, lipiec 1986 r.

### *Nostalgia*

To nie moje niebo,  
to nie mój wiatr  
i gwiazdy nie moje.  
To nie moja ziemia  
i deszcz nie mój,  
i mgła.  
Tylko te ptaki nade mną,  
powracające, powracające.

Kraków, grudzień 1990 r.

### *Moja jesień*

Jestem senna jak liść  
oderwany od drzewa,  
przytulony do ziemi.  
Patrzę na niego i myślę,  
że to jesień ogrodu  
i mojego życia.  
Nie,  
nie jestem smutna,  
przecież jesień to złota pora,  
czasem błękitnieje niebo,  
czasem słońce ogrzewa dłonie,  
ale tylko czasem.

Kraków, Sierpień 1966 r.

Oparł się o mnie czas,  
mięciutko, jaki szary kot,  
niepostrzeżenie.  
Udaje miłość,  
srebrzy włosy,  
kusi poddaniem.  
A ja jeszcze nie słyszałam  
śpiewu wszystkich ptaków.  
Chcę jeszcze łąk motyli,  
smaku jabłek,  
kasztanów rudolśniących,  
wiatru w górach,  
Wisły w Kazimierzu,  
całego świata.  
Przecież ja na to  
nie miałam czasu.

Lublin, grudzień 1979 r.

### *Portret*

Kiedy patrzysz  
Przez szybę okna,  
widzisz płaczące dziecko,  
samotnego starca,  
bezdomnego psa.  
Widzisz  
kogoś, komu trzeba  
obetrzeć łzy.  
Jesteś człowiekiem.  
Ale,  
Kiedy posrebrzysz tę szybę,  
stanie się lustrem  
i wtedy zobaczysz  
tylko swój portret.

Kazimierz, lipiec 1993 r.

## JAK TO DAWNIEJ LECZONO ...

Zdrowie od zawsze było dla człowieka cennym skarbem. Od dawien dawna starano się wykorzystać przyrodę w celach leczniczych. Matka natura stworzyła przecież wszystko, co może nam pomóc, ale i nas zniszczyć. Ludzkość, korzystając z doświadczenia przodków i swojej wiedzy, opartej na doświadczeniu oraz religii, przez wieki próbowała radzić sobie z problemem chorób. Jednym ze sposobów było i jest ziołolecznictwo. Łączy w sobie wiedzę ludu na temat właściwości leczniczych roślin, magię gestów dopełniających moc lekarstw oraz wierzenia.

Podjęłam się badań, mających na celu stwierdzenie dzisiejszego stanu wiedzy o medycynie ludowej, którą dawniej stosowano na porządku dziennym i we wsiach, i w miastach. Opracowałam kwestionariusz pytań, na którego podstawie przeprowadziłam wywiad folklorystyczny w miejscowościach Płusy i Bukowina. Oto wyniki moich badań:

1. *Za pomocą jakich ziół leczono dawniej narośle na skórze i inne choroby skórne?*

Najbardziej popularny był glistnik jaskółcze ziele. Należało potrzeć kurzajkę sokiem z glistnika o właściwościach wypalających.

2. *Jakie zioła mają działanie nasenne?*

Mak i śpioszki (goryczka pospolita). Podkładano je pod poduszkę, makiem nawet posypywano człowieka cierpiącego na bezsenność.

3. *Jakie zioła powstrzymują biegunkę lub zapobiegają obstrukcji?*

Piołun, suszone czarne jagody, nagietek, szczaw koński były często stosowane, rzadziej włoskie orzechy, ale to z braku wiedzy o takiej ich właściwości. Drobną je siekano, zalewano spirytusem i otrzymywano nalewkę.

4. *Jakie stosowano zabiegi lecznicze na rany otwarte lub źle się gojące?*

Na rany przykładano kit pszczeli i liście podbiału, a na te źle gojące się - mocz oraz świeżą słoninę posypaną sodą.

5. *Jak przeciwdziałano bólom głowy i migrenie?*

Np. pocierano skronie sokiem z maruny. Obkładano głowę liśćmi chrzanu i okręcano szmatką. Wyciągało to bóle gorączkowe, związane z wysoką temperaturą.

6. *Jak dawniej radzono sobie z oparzeniami?*

Rozbełtanym jajkiem, serwatką, olejem lnianym smarowano te miejsca. Kiedy zaraz po sparzeniu się ochłodzono je na przykład zimną wodą, zaczerwienienie na skórze było mniejsze.

7. *Jakie produkty, które spożywano, służyły jako lekarstwa?*

Miód pochodzący z wieczery wigilijnej nazywany był godni - od świąt Bożego Narodzenia zwanych Godami. Takim miodem smarowano rany i leczono ból gardła.

8. *Jakie choroby leczono mlekiem?*

Kobyłe mleko stosowano na koklusz.

9. *Jakie zioła leczyły choroby serca?*

Herbatka z centurii.

10. *Jak leczono opór?*

W mydlaną bardzo gorącą wodę wkładano palec. I tak kilka razy powtarzano ten zabieg. Inni kawałek kisзки ( odcięte jelito) nakładali na palec i okręcali szmatką.

11. *Jakie lekarstwa miały pomagać na choroby dziecięce?*

Stare kobiety robiły ze lnu papkę, gotując go w rondlu. Potem formowały z niej placek, który kładły na ciemieniu. Leciutko podsuwały go do góry. Po takim zabiegu np. jąkanie miało ustać. Zmielone krupy oraz pyłek z widłaka goździstego zwanego kołtunem służyły jako zasyпка. Kołtun goił odparzenia. Jak dziecko miało włosogłówki ( robaki we krwi ), gotowano owsianą słomę i w tej wodzie kąpano maleństwo. Potem jego ciało smarowano miodem. Robaki wystawiały czarne łebki, które golono żyłką.

12. *W jaki sposób się dowitaminizowano?*

Na anemię było świeże mleko, pite prosto od kobyły. Na dowitaminizowanie skóry stosowano kąpiel w mleku.

13. *Jakie przygotowywano maści i z czego?*

Rozpuszczano leśną żywicę z masłem. Taką maść stosowano nie tylko dla ludzi, ale smarowano nią także chore drzewka.

14. *Jak leczono zapalenie ucha?*

Z lnianego płótna robiono pasek, który smarowano woskiem i skręcano na wrzecionie. Nazy-

wano to świecą. Tę trąbkę wkładano do ucha i podpalano. Aby nie poparzyć reszty skóry, okrywano delikwenta lnianą szmatką. Ten zabieg wyciągał z ucha woskowinę, która powodowała jego zapalenie.

15. *Jakie zioła pomagały na trawienie?*

Z rumianku i dziurawca robiono herbatkę.

16. *Jakie choroby leczy czarny bez?*

Jego kwiaty stosowano od kaszlu.

17. *Jakie choroby leczy natomiast pszczele żądło?*

Jak pszczoła użądli, to nie będzie się chorować na reumatyzm.

18. *Kiedy parzono człowieka pokrzywą?*

Sparzenie pokrzywą ma działanie przeciwreumatyczne. Napar z białej pokrzywy jest natomiast dobry na oczy.

19. *Z czego robiono zasypki?*

Drewniane próchno o konsystencji mączki świetnie się do tych celów nadawało.

20. *Jak leczono czyraki?*

Gotowano len na wodzie lub mleku, aż wyszła z tego gęsta papka. Przykładano ją na czyraki. Lekarstwem był też ogrzany ser. Niektórzy smarowali wrzody miodem. Inni uważali, że trzeba złapać pająka i rozduścić na czyraku. Podobno przechodziło – jak ręką odjął.

21. *Z czego sporządzano syropy?*

Z majowej sosny wyrastają młode pędy, które się zbiera, najlepiej w młodniku. Opłukane i osuszone można posiekać, a później przysypać je cukrem. Tak przygotowaną miksturę zakręca się w słoiku i wstawia do ciemnego miejsca. Z tego powstaje syrop. Sporządzano też sok z kaliny – tak jak malinowy czy jakiś inny.

Rozwój ziołolecznictwa przypada na średniowiecze. Zajmowały się nim kobiety i mnisi. Ciekawym wydaje się zjawisko, dlaczego zielarstwo najczęściej wiążemy z kobietą. Kobiety mają dar rodzenia nowego życia. Dlatego nadają się do odtwarzania utraconego porządku. W wiekach średnich niewiasty rozwijały tę sztukę w różnych celach, niekoniecznie służących przywróceniu zdrowia. Na przykład szeroko rozwijała się magia miłosna, do której celów stosowano odpowiednie rośliny, formuły magiczne oraz gesty. Przykładowymi ziołami, które można tu wymienić, są lubczyk i nasięźrzał. Rozneglizowane kobiety, krocząc tyłem po łące i rwąc nasięźrzał, wypowiadały te słowa: "Rwę cię pięciopalcy szóstą dłońią, niechże za mną chłopcy goniają".

Anita Kucharska

## Domowe sposoby na choroby

Zima to okres, w którym częściej dopadają nas przeziębienia, grypa. Zamiast od razu sięgać po środki farmakologiczne, możemy radzić sobie z katarem, kaszlem czy bólem gardła domowymi sposobami. Jak wiadomo, są one korzystniejsze dla organizmu, ponieważ nie ingerują tak drastycznie jak leki, które możemy nabyć w aptekach.

Najczęściej polecanym przez nasze babcie sposobem na przeziębienie jest picie gorącego mleka z miodem i czosnkiem. Zarówno miód, jak i czosnek uważane są za specyfiki, które łagodzą ból gardła, leczą choroby układu oddechowego. Czosnek nazywany jest naturalnym antybiotykiem, więc zanim wybierzemy się do lekarza po syntetyczny antybiotyk, warto zastosować kurację czosnkową, która na pewno zwiększy odporność organizmu. Nie każdy jednak może korzystać z tychże specyfików. Na przykład miód nie jest wskazany dla małych dzieci, jeśli nie wiadomo dokładnie, czy nie są uczulone na któryś z jego składników. Tak samo czosnek, który może

powodować alergię czy wzdęcia, co dla organizmu dziecka jest dolegliwością bardzo uciążliwą.

Na przeziębienia, a także profilaktycznie, stosowana jest powszechnie herbata z sokiem z malin czy cytryną. Zawarta w cytrusach witamina C dostarcza organizmowi odpowiednich przeciwciał dla bakterii, uszczelnia naczynia krwionośne, a przede wszystkim zmniejsza obrzęk gardła. Gorączkę można zwalczać malinami, które działają podobnie jak aspiryna. Takie działanie wykazuje również kora wierzby.

Naturalną reakcją obronną organizmu na podrażnienie błony śluzowej dróg oddechowych jest kaszel. Znakomity wykrztuśny lek to syrop z cebuli, który możemy przyrządzić samodzielnie. Pokrojoną drobno cebulę układamy w słoiku lub innym szczelnym naczyniu, zasypujemy cukrem i przykrywamy. Wystarczy kilka godzin i syrop jest gotowy do spożycia. Wskazane jest picie go 3 razy dziennie po jednej łyżce stołowej.

Przy bólu gardła można stosować syrop z czerwonych buraków. Pokrojone buraki układamy w

zaroodpornym naczyniu i pieczemy w piekarniku do momentu, gdy puszcza sok. Przy infekcjach gardła pomocne są okłady z ziemniaków, które gotujemy, następnie rozgniatamy i umieszczamy je w foliowym woreczku. Tak przygotowany „termofor” przykładamy do gardła i okręcamy szyję szalikiem. Należy zachować ostrożność, aby nie poparzyć skóry. W tym celu wskazane jest odczekanie kilku minut, by nie przykładac zbyt gorących ziemniaków.

Katar i opuchnięte gardło możemy inhalować roztworem wody z solą. Sól wysysa szkodliwe płyny znajdujące się w zainfekowanym gardle bądź nosie.

Jeżeli nie mamy pod ręką inhalatora, wystarczy położyć na kaloryferach mokre ręczniki. Nawilżone powietrze pomoże nam w oddychaniu.

Powoli zapominanym, aczkolwiek stosowanym przez niektórych do dziś sposobem na kaszel i przeziębienie jest smarowanie klatki piersiowej smalcem lub spirytusem, który rozgrzewa organizm. Również

moczenie stóp w gorącej wodzie z solą jest bardzo pomocne przy przeziębieniu, a w szczególności przy katarze.

Przydatna umiejętność to stawianie baniek, które w poważnych stadiach choroby stosowały nasze babcie.

Niektórzy, aby wyleczyć się z przeziębienia, używają czosnku zawieszzonego na sznurku. Takie „korale” zakładamy na noc i pozwalamy, aby dobroczynne właściwości czosnku działały na nasz organizm. Znakomite właściwości na ból gardła i nie tylko wykazują okłady z moczu.

Domowe sposoby leczenia znane są od lat. Nasze prababcie stosowały je jako jedyne znane im środki. Z pewnością mogą pomóc w pierwszych objawach przeziębienia i grypy, więc nie bójmy się nieprzyjemnego zapachu czosnku czy cebuli, zaufajmy naturze.

*Marta Wyganowska*

## SAMORZĄD

### PROFESOR LECH ŚLIWONIK – HONOROWYM OBYWATELEM NASZEGO MIASTA

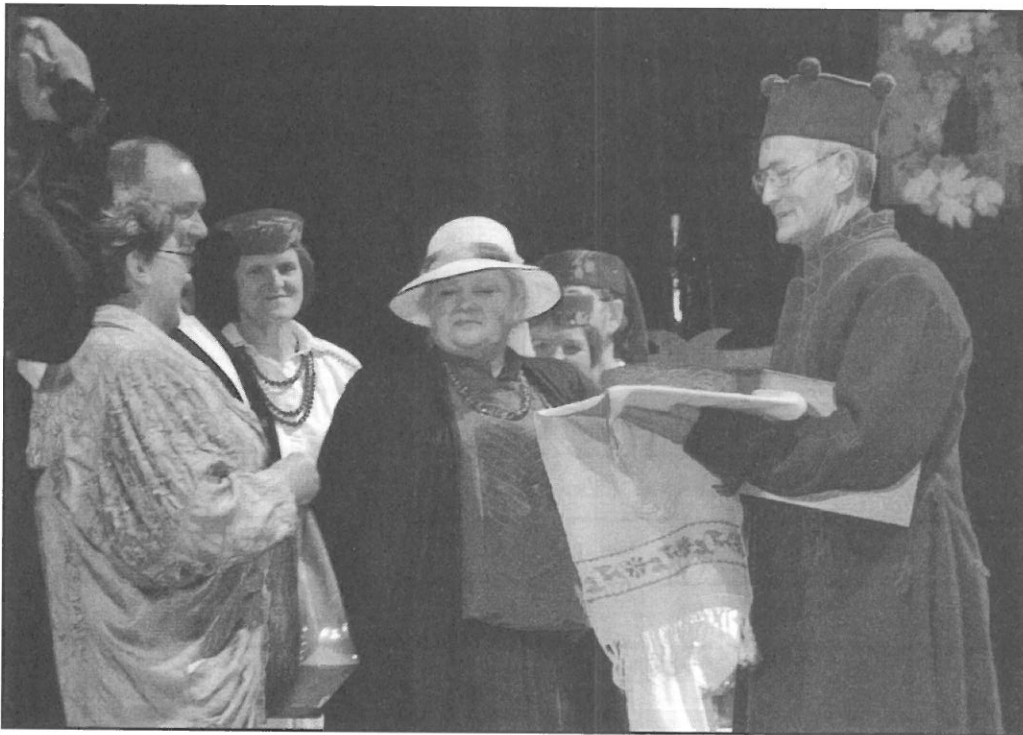
Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne złożyło wniosek na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tarnogrodzie Ryszarda Kowala o nadanie zaszczytnego tytułu Honorowego Obywatela Tarnogrodu Panu Lechowi Śliwonikowi. Na XXIV sesji 31 maja 2005 uchwałę nr 156/05 przyjęto w tej kwestii jednogłośnie. Uroczystość wręczenia dokumentu nastąpiła podczas XXII Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w dniu 14 października 2005 r.

W przyjętej przez radnych uchwale czytamy m.in., że nadanie tytułu Honorowego Obywatela Tarnogrodu Lechowi Śliwonikowi jest wyrazem wdzięczności za aktywne i twórcze uczestnictwo w życiu kulturalnym naszego miasta, wzbogacanie oraz promowanie jego dorobku w kraju. Dzięki niemu właśnie w Tarnogrodzie na dobre zadołowały się Regionalne Sejmiki Wiejskich Zespołów Teatralnych, a od roku 1984 Ogólnopolski Sejmik

Teatrów Wsi Polskiej. Tarnogród stał się niekwestionowaną stolicą wiejskiego teatru. Bardzo dawno, bo od roku 1978, tzn. od 4 edycji Sejmiku Regionalnego, Pan Śliwonik związał się z Tarnogrodem. Na jednym ze spotkań redakcyjnych „Tygodnika Kulturalnego” w Warszawie poznałem Lecha Śliwonika i zaprosiłem do prac w Radzie Artystycznej Sejmików.

Prof. Lech Śliwonik ukończył studia w 1963 r. na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, a później rozpoczął studia doktoranckie w Katedrze Teorii Literatury. Od stycznia 1970 pracował w redakcji „Teatru Ludowego”, a od czerwca w Zarządzie Głównym Związku Teatrów Amatorskich – obecna nazwa Towarzystwo Kultury Teatralnej – w charakterze sekretarza, później prezesa. Od 1984 r. rozpoczął pracę w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej /ob. Akademia Teatral-





na im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie / na stanowisku pełnomocnika ds. studiów zaocznych: tworzył ich program, kierował realizacją. Z kolei wybrano go na stanowisko prodziekana, a następnie dziekana Wydziału Wiedzy o Teatrze. W roku 2002 został rektorem Akademii Teatralnej. W roku 1997 reaktywował pismo TKT „SCENA” – stworzył jego program oraz strategię działania, przyjmując funkcję redaktora naczelnego.

Praca zawodowa i działania społeczne Lecha Śliwonika były dobrze oceniane, a świadczą o tym otrzymane odznaczenia i wyróżnienia. Oto niektóre z nich:

- Krzyż Oficerski OOP – 1997 r.
- Krzyż Kawalerski OOP – 1984 r.
- Medal Komisji Edukacji Narodowej – 1973 r.
- Złoty Medal za Zasługi dla Obronności – 1987 r.
- Zasłużony Działacz Kultury – 1971 r.
- Złota Odznaka Popularyzatora Kultury – 1974 r.
- Odznaka Honorowa SZSP – 1978 r.

Ponadto Lech Śliwonik pełnił funkcję kierownika Studium Reżyserii Teatralnej Domu Wojska Polskiego w latach 1983-1988 oraz Studium Teatralnego Centralnego Ośrodka Metodyki Upowszechniania Kultury /d. CPARA/ w latach 1967-1975, będąc w obu wypadkach autorem programów.



Dorobek pisarski Lecha Śliwonika to ponad 200 artykułów, szkiców, recenzji. Pisał przede wszystkim o teatrze studenckim i alternatywnym / cykl „Oto pisze się historię”, ruchu żywego słowa, teatrze w służbie edukacji, terapii i resocjalizacji. Jest redaktorem i współautorem publikacji książkowych: „Sejmiki Wiejskich Teatrów” cz. I – 1993r. „Sejmiki Wiejskich Teatrów” cz. II – 1998r. „Teatr z własnego życia, pamięci, emocji...” – 2003 r. „Skarby zanikającego piękna” – 2005 r.

Pisał też do „Kwartalnika Tarnogrodzkiego” i opracowywał biuletyny o Sejmikach. Ponadto organizował warsztaty artystyczne z zakresu teatru i konferencje naukowe.

Dzięki prof. Lechowi Śliwonikowi Sejmiki organizowane w Tarnogrodzie posiadają dokumentację popularyzatorską i naukową, impreza jest jedną z najlepiej udokumentowanych w kraju, zaś teatr wiejski w dziejach nie miał tak wieloletnich działań i kontynuacji.

*Władysław Dubaj*

# GMINA TARNOGRÓD - WYNIKI WYBORÓW PREZYDENTA RP

Wyszczególnienie	OKW Nr 1 Luchów Górny	OKW Nr 2 Różaniec Drugi	OKW Nr 3 Tarnogród Szkoła	OKW Nr 4 Tarnogród TOK	OKW Nr 5 Wola Różaniecka	OKW Nr 6 Szpital	Razem
<b>I tura wyborów z dnia 9.10.2005 r.</b>							
1. Liczba uprawnionych do głosowania	893	1215	1498	1241	585	79	5511
2. Liczba wydanych kart	428	623	805	595	319	22	2792
3. Frekwencja %	47,9	51,3	53,7	47,9	54,5	27,8	50,7
4. Liczba głosów nieważnych	-	1	4	3	1	-	9
5. Liczba głosów ważnych	428	622	801	592	318	22	2783
<i><u>Głosy oddano na:</u></i>							
1. BOCHNIARZ Henryka Teodora	-	-	11	3	1	-	15
2. BOROWSKI Marek Stefan	16	16	89	59	2	-	182
3. BUBEL Leszek Henryk	-	-	-	2	1	-	3
4. ILASZ Liwiusz Marian	3	1	7	-	-	-	11
6. KACZYŃSKI Lech Aleksander	83	202	316	208	98	9	916
7. KALINOWSKI Jarosław	22	87	22	25	24	1	181
8. KORWIN-MIKKE Janusz Ryszard	1	3	13	6	-	-	23
9. LEPER Andrzej Zbigniew	262	271	183	172	184	9	1081
11. PYSZKO Jan	-	-	-	-	-	-	-
12. SŁOMKA Adam Andrzej	-	-	-	-	-	-	-
13. TUSK Donald Franciszek	41	41	159	117	6	3	367
14. TYMIŃSKI Stanisław	-	1	1	-	2	-	4
<b>II tura wyborów z dnia 23.10.2005 r.</b>							
1. Liczba uprawnionych do głosowania	892	1214	1494	1244	586	84	5514
2. Liczba wydanych kart	447	616	788	615	339	23	2828
3. Frekwencja %	50,1	50,7	52,7	49,4	57,8	27,4	51,3
4. Liczba głosów nieważnych	-	2	13	2	1	1	19
5. Liczba głosów ważnych	447	614	775	613	338	22	2809
<i><u>Głosy oddano na:</u></i>							
1. KACZYŃSKI Lech Aleksander	389	549	575	424	327	21	2285
2. TUSK Donald Franciszek	58	65	200	189	11	1	524

\*

25 października 2005 r. odbyła się XXVII sesja bieżącej kadencji Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku dziennego.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnogrodu o działalności między sesjami.
5. Informacje, zapytania i wnioski radnych.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania nauczycielom zatrudnionym w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Rada Miejska w Tarnogrodzie, dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy, jak i obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw,
  - b) przystąpienia do sporządzenia zmiany w stadium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Tarnogród,
  - c) uchwalenia programu współpracy Gminy Tarnogród z organizacjami pozarządowymi w 2006 roku,
  - d) zmiany Uchwały Nr XII/98/99 Rady Miasta i Gminy w Tarnogrodzie z dnia 29 grudnia 1999r. w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu,
  - e) zmian w budżecie naszej gminy na 2005 r.,
  - f) zaopiniowania projektu rozporządzenia wojewody lubelskiego dotyczącego wyznaczania aglomeracji Tarnogrodu,
  - g) zaopiniowania projektu rozporządzenia wojewody lubelskiego dotyczącego wyznaczenia aglomeracji Różańca Pierwszego,
  - h) wzniesienia pomnika Papieża Jana Pawła II.
7. Przedstawienie informacji o dokonanej analizie złożonych oświadczeń majątkowych za 2004 r. przez:
  - a) Przewodniczącego Rady Miejskiej,
  - b) Burmistrza Tarnogrodu.
8. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
9. Zamknięcie sesji.

\*

Strażacka Orkiestra Dęta w Tarnogrodzie wzbogaciła się o nowy instrument muzyczny – saksofon alt wartości 2200 zł., zakupiony przez pana Henryka Frąckiewicza, prezesa „TEORMINY”, a także 46 kompletów strojów (koszula, sznur galowy, krawat, emblematy orkiestry) wartości 4000 zł., przekazanych przez Zarząd Główny Związku OSP RP w Warszawie w podzięcie za udział zespołu w Pielgrzymce Strażaków do Częstochowy oraz Złocie Orkiestr w Licheniu.

## DARCZYŃCOM ORKIESTRA SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIA.

\*\*\*

## A K T U A L N O Ś C I PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W TARNOGRODZIE

30 września– „Odbicia” – spektakl profilaktyczno - edukacyjny

Spektakl „Odbicia” jest teatralnym komentarzem do coraz częściej pojawiających się w mediach doniesień o agresji wśród młodzieży.

Czy każdy młody człowiek może stać się oprawcą? Dlaczego tak często dochodzi do tragedii? Jakie czynniki składają się na takie sytuacje: coraz niższe standardy moralne, wychowanie lub jego brak? Czy młodzi ludzie są w stanie sami odnaleźć granice moralności, dobra i zła? Na te pytania próbują odpowiedzieć autorzy spektaklu. Przedstawienie ukazuje historię dwóch młodych chłopców „u progu dorosłości” wzorowaną na autentycznym wydarzeniu, które kiedyś na zawsze odmieniło czyjeś życie. Konfrontacja młodych ludzi to zderzenie dwóch światów, dwóch charakterów, dwóch środowisk. Przedstawienie ma służyć jako zwierciadło dla młodego widza. Może w oglądanej historii ktoś z publiczności dostrzeże podobieństwa do własnej sytuacji życiowej, do swojego sposobu myślenia.

\*

13 października – Dzień Edukacji Narodowej  
DEN to święto wszystkich pracowników szkoły, a powody do dumy mają Ci, którzy zostali wyróżnieni za szczególne osiągnięcia dydaktyczno – wychowawcze. Nagrodę Burmistrza Tarnogrodu otrzymała pani Krystyna Kulasza. Nagrody Dyrektora przypadły państwu: Bożenie Skubis, Małgorzacie



Zając, Bożenie Hadacz, Małgorzacie Cich, Lechowi Ludkiewiczowi. Nauczycielom za trud włożony w naukę podziękowała poprzez akademię klasa II c przygotowana przez panią Bożenę Skubis.

\*

28 października – prelekcja lekarza rodzinnego Pan Roman Cichocki wygłosił referat na temat szkodliwości palenia tytoniu.

\*

7 listopada – „Mity i fakty o narkotykach”  
Coraz więcej młodych ludzi trafia do poradni Centrum Zdrowia Psychicznego w Zamościu. Przyczyna – narkotyki. Pracownicy ww. placówki, panie Anna Górską i Izabela Kwiatkowską, mówiły o swoich doświadczeniach w pracy i przestrzegały młodzież przed zażywaniem narkotyków, jak też przed dealerami.

\*

We wrześniu odbyły się eliminacje powiatowe w sztafetowych biegach przełajowych, w których drużyna chłopców zajęła 1. miejsce, tym samym awansując do rejonu. Oto jej skład: Robert Klecha, Piotr Chamot, Sławomir Krzeszowiec, Dariusz Krupa, Mateusz Pięta, Michał Glinianowicz, Sebastian Staroński, Kamil Szostak, Kamil Okapieć, Michał Nocek, Jakub Bartosik, Robert Mirski.

Chłopców przygotował pan Tadeusz Mulawa.

\*\*\*\*

Tarnogrodzki Ośrodek Kultury ogłosił rozpoczęcie ósmej edycji „Konkursu Boże Narodzenie: Pieśni – Plastyka”, organizowanego na terenie naszego miasta i gminy. Jest to impreza międzydyscyplinarna, obejmująca takie dziedziny, jak muzyka i plastyka. Upowszechnia ona bogate tradycje świąt Bożego Narodzenia oraz popularyzuje znane kolędy i pastorałki.

Zgłoszenie do udziału odbywało się przez dostarczenie do organizatora wypełnionej karty w terminie do 17 grudnia 2005 r. (muzyka) oraz prac plastycznych do 10 grudnia 2005 r. Finał imprezy wraz z wręczeniem nagród odbędzie się 15 stycznia 2006 roku w sali widowiskowej TOK.

\*

W tajemniczej atmosferze, wśród unoszącej się woni rozgrzanego wosku, odbyło się Andrzejkowe Spotkanie Seniorów z Lubelszczyzny. 24 listopada kluby z Dołhobyczowa, Józefowa, Krasnegostawu, Szczebrzeszyna i Zwierzyńca spotkały się w sali wi-

dowiskowej TOK. Gospodarzem imprezy był Klub Seniora z Tarnogrodu. Imprezę uświetnił swoim repertuarem zespół EMINENS.

\*

26 listopada 2005 r. minęła 290. rocznica powołania konfederacji tarnogrodzkiej, zawiązanej przez szlachtę przeciw polityce Augusta II, a szczególnie przeciwko pobytowi w Polsce wojsk saskich. Obszerniejszy materiał na ten temat ukazał się w 20. numerze „Kwartalnika”.

\*

Już jedenastu pedagogów ze Szkoły Podstawowej im. Marii Curie - Skłodowskiej w Tarnogrodzie otrzymało tytuł nauczyciela dyplomowanego. Są to państwo: Jolanta Smolak, Urszula Fedec, Jan Jabłoński, Stanisława Korpał, Grażyna Koś, Danuta Kurkowska, Anna Kuziak, Bogumiła Mazurek, Teresa Obszańska, Andrzej Pleskacz, Bożena Śmieciuch.

GRATULUJEMY!

\*

Zwoleń i Dynów – w tych miejscowościach Zespół Teatralny Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury będzie miał okazję zaprezentować swoją najnowszą sztukę „Małżeństwo Loli” Henryka Zwierzchowskiego.

Aktorzy amatorzy: Janina Garbacz, Roch Maśko, Ryszard Kowal, Magda Grabińska – Serek, Lucyna Serek, Zenon Krasowski, Anna Kaczor, Bogdan Gieruła, Mateusz Łysakowski, Irena Postrzech [w rolach dziecięcych – Dagmara Serek, Piotr Gieruła] pod czujnym okiem reżysera, Heleny Zając, zaprezentują swój talent.

27 listopada na specjale zaproszenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Cieszanowie zespół teatralny wystawił „Małżeństwo Loli”.

\*

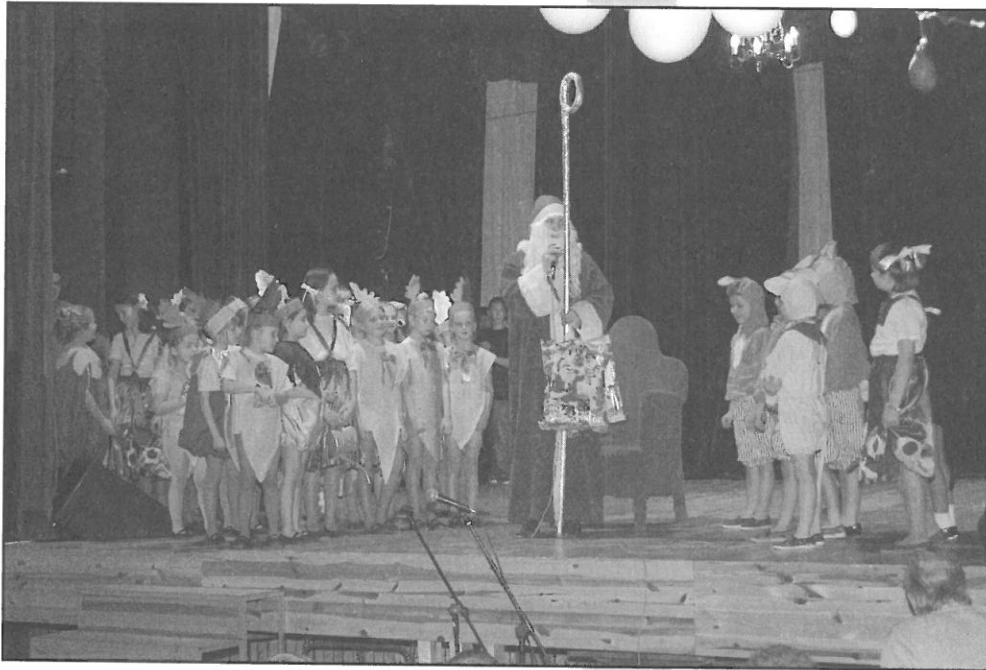
6 grudnia na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury Teatr „Maska” z Rzeszowa – Scena dla najmłodszych KACPEREK wystawił dla dzieci ze szkół podstawowych z terenu naszego miasta i gminy oraz przedszkolaków sztukę „KRÓLOWA ŚNIEGU” na podstawie przepięknej baśni duńskiego autora - Hansa Christiana Andersena. Dzieci z zachwytem obejrzały przedstawienie i poddały się bajecznej atmosferze sali widowiskowej TOK. Z ogromnym przejęciem śledziły losy bohaterów baśni, a po zakończeniu przedstawienia nagrodziły aktorów gromkimi brawami. Każdy z żalem opuszczał salę widowiskową...Mamy nadzieję, że niebawem akto-

rzy z Teatru „Maska” odwiedzą ponownie naszych najmłodszych.

\*

5 grudnia w sali widowiskowej Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury odbyły się tradycyjne mikołajki.

Dzieci z zespołu tanecznego TOK, prezentując swój program, wypełniły czas oczekiwania na przyjscie św. Mikołaja



\*

Od października każdy, kto pragnie zadbać o swoją kondycję fizyczną, może korzystać z zajęć aerobiku. Rozpoczynają się one o godzinie 19.00 w każdą środę i piątek w małej salce gimnastycznej w Zespole Szkół Ekonomicznych. Zajęcia aerobiku w zorganizowanej grupie to doskonała okazja do tego, aby popracować

nad kondycją fizyczną i sylwetką, a jak wiadomo, podczas wysiłku fizycznego odpoczywa także umysł. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy wszystkich, którym trudno indywidualnie zmobilizować się do sportowego trybu życia, i tych, którzy mają ochotę poruszać się w rytm muzyki i połączyć przyjemne z pożytecznym, jak i wszystkich zainteresowanych zajęciami.

\*

8 listopada 2005r. przeprowadzona została przez przedstawicieli wojewody lubelskiego kontrola odbudowy drogi po powodzi w Różańcu Drugim „Różaniec Drugi - Kolonia Bolesławiec”. Do wykonanych prac nie zgłoszono uwag.

\*

Wybudowano odcinek drogi o długości 120 mb w Luchowie Dolnym. Koszt tego zadania wyniósł 42.287,- / brutto/.

\*

Wykonano sieć telefoniczną na ul. Przedmieście Bukowskie w Tarnogrodzie.

\*

Wykonano oświetlenie uliczne na odcinku 400 mb ul. Przedmieście Płuskie Zachód w Tarnogrodzie. Koszt inwestycji 24.400 zł.

\*

W Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego Nr 215 poz. 3489 z dnia 16 listopada 2005r. opublikowana została Uchwała Rady Miejskiej w Tarnogrodzie Nr XXVI/159/05 z dnia 30 sierpnia 2005r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tarnogród.

\*

Wspólnie z Komitetem Budowy Pomnika Jana Pawła II ogłoszono konkurs na wykonanie tego pomnika w Tarnogrodzie na ul. Rynek.

\*

Komisja Stypendialna Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej ogłosiła listę zwycięzców Konkursu Stypendialnego, do którego przystąpiło 68 kandydatów – uczniów i studentów z powiatu biłgorajskiego i gminy Zwierzyniec. Możemy być dumni z ucznia I Gimnazjum w Biłgoraju, mieszkańca Tarnogrodu, Marcina Bieńka, który otrzymał stypendium dla najlepszego gimnazjalisty.

MARCINOWI GRATULUJEMY I ŻYCZYMY  
DALSZYCH SUKCESÓW.

\*

Rolnicy z Obszy, Łukowej, Różańca Pierwszego i Drugiego, Potoka Górnego oraz Luchowa Dolnego i Górnego ofiarowali Szpitalowi Rejonowemu w Tarnogrodzie plody rolne. Zebrano 8,5 tony ziemniaków i około 1,2 t. warzyw.

\*

27 listopada 2005r. w sali klubowej Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury odbył się koncert uczniów Ogniska Muzycznego prowadzonego przez Jacka Sochockiego.



\*

Z inicjatywy lekarzy Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Przychodnia Lekarska”, a przy pomocy dr Grażyny Księżyckiej i Burmistrza Tarnogrodu Michała Deca, 12 października 2005r. przeprowadzono badania mammograficzne. Zostały wykonane przez Centrum Medyczne w Lublinie „Sanitas”, a zrefundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia w Lublinie w ramach badań profilaktycznych raka gruczołu piersiowego. Badania odbywały się przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury w godzinach 8.00 – 23.00. Skorzystało z nich 140 kobiet w wieku 50 – 69 lat. Mimo chwilowej awarii zaopatrzenia w prąd dzięki zaangażowaniu pracowników Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury wykonano wszystkie

zaplanowane badania. W związku z dużym zainteresowaniem kobiet oraz dobrą organizacją planowane jest powtórne ich przeprowadzenie w przyszłym roku.

\*

LKS „OLIMPIAKOS” jako beniaminek w klasie okręgowej w rundzie jesiennej swoją dobrą grą, szczególnie pod koniec rundy, zajął niezłe miejsce i uplasował się w środku tabeli. Początek sezonu nie był zbyt pomyślny dla drużyny, gdyż kilku zawodników znalazło się poza krajem i wystąpiono w osłabionym składzie. Kibice mają nadzieję, że również w rundzie wiosennej nasi piłkarze pokażą klasę i dostarczą wielu pozytywnych wrażeń w czasie rozgrywanych spotkań.

\*

30 listopada 2005 r. odbyła się XXVIII sesja bieżącej kadencji Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnogrodu o działalności między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie Gminy Tarnogród na rok 2006,
  - b) określenia wysokości rocznych stawek podatku od środków transportowych na rok 2006,
  - c) zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
  - d) restrukturyzacji zobowiązań publicznoprawnych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju w zakresie dotyczącym należności podatkowych Gminy Tarnogród,
  - e) zmiany uchwały Nr XXI/140/04 z dnia 28 grudnia 2004 r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2005 r.,
  - f) określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych dla nauczycieli, którym powierzono funkcje kierownicze, jak i sposobu obliczania tygodniowego wymiaru godzin dla nauczycieli prowadzących zajęcia z przedmiotów o różnym wymiarze godzin w placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest rada Miejska w Tarnogrodzie,
  - g) zmiany w Statucie Gminy Tarnogród,

- h) intencji finansowania z funduszy własnych w roku 2006 i 2007 budowy kanalizacji sanitarnej Etap II Różaniec Drugi,
  - i) zaciągnięcia kredytu,
  - j) zmian w budżecie gminy na 2005 r.,
  - k) intencji realizacji i finansowania w 2008 roku budowy kanalizacji sanitarnej Etap III Wola Różaniecka Zadanie 2.
7. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
8. Zamknięcie sesji.

\*

### ZMIANY W ZAMOJSKIM OKRĘGU ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Wiceprezes Zamojskiego Okręgu Piłki Nożnej Augustyn Lechowski zajął miejsce Wiesława Pałki, który niespodziewanie zrezygnował z funkcji prezesa. Jak powiedział w wywiadzie dla „Tygodnika Zamojskiego”, nie zamierza wprowadzać żadnych

Redakcja „Kwartalnika Tarnogradzkiego”  
poszukuje współpracowników.  
Zainteresowanych prosimy o kontakt.

zmian, ponieważ podczas najbliższego zjazdu delegatów wybrany zostanie nowy prezes, który sam będzie decydował o pracy związku. Odpiera także zarzuty, jakoby odległość między Tarnogrodem i Zamościem miała niekorzystny wpływ na sprawne kierowanie związkiem. Augustyn Lechowski nie zdradza, czy podczas najbliższego zjazdu będzie ubiegał się o fotel prezesa.

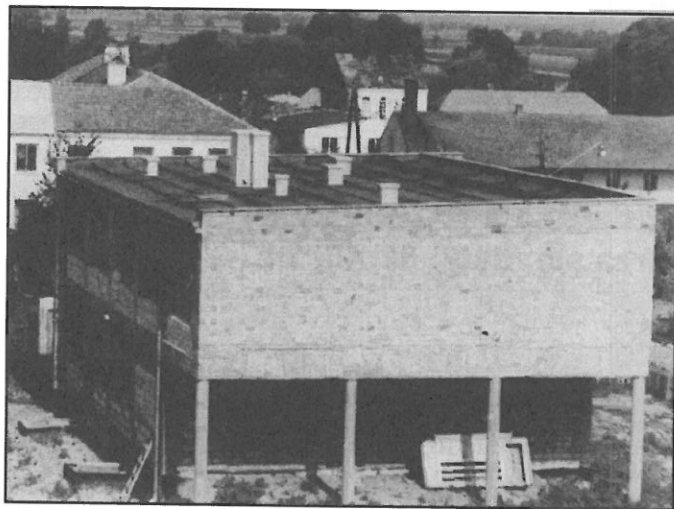
\*

W Krakowie odbyły się Ogólnopolskie Dni Walki z Cukrzycą. Tarnogród reprezentowały: lek. med. Grażyna Klenk - Jarzabek i pielęgniarka Janina Kurbaj. -Więcej na temat w kolejnym numerze „Kwartalnika”.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki  
z 24. numeru „Kwartalnika”:  
„KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO ROCHA”

Tarnogradzki Ośrodek Kultury  
organizuje BAL SYLWESTROWY.  
Zagra zespół „PO PROSTU”.  
Serdecznie zapraszamy!!!

## ZAGADKI FOTOGRAFICZNE



Odgadnijcie, jaki budynek użyteczności publicznej przedstawia fotografia. Został on wybudowany w 1964 roku. Proszę podać obecną nazwę :

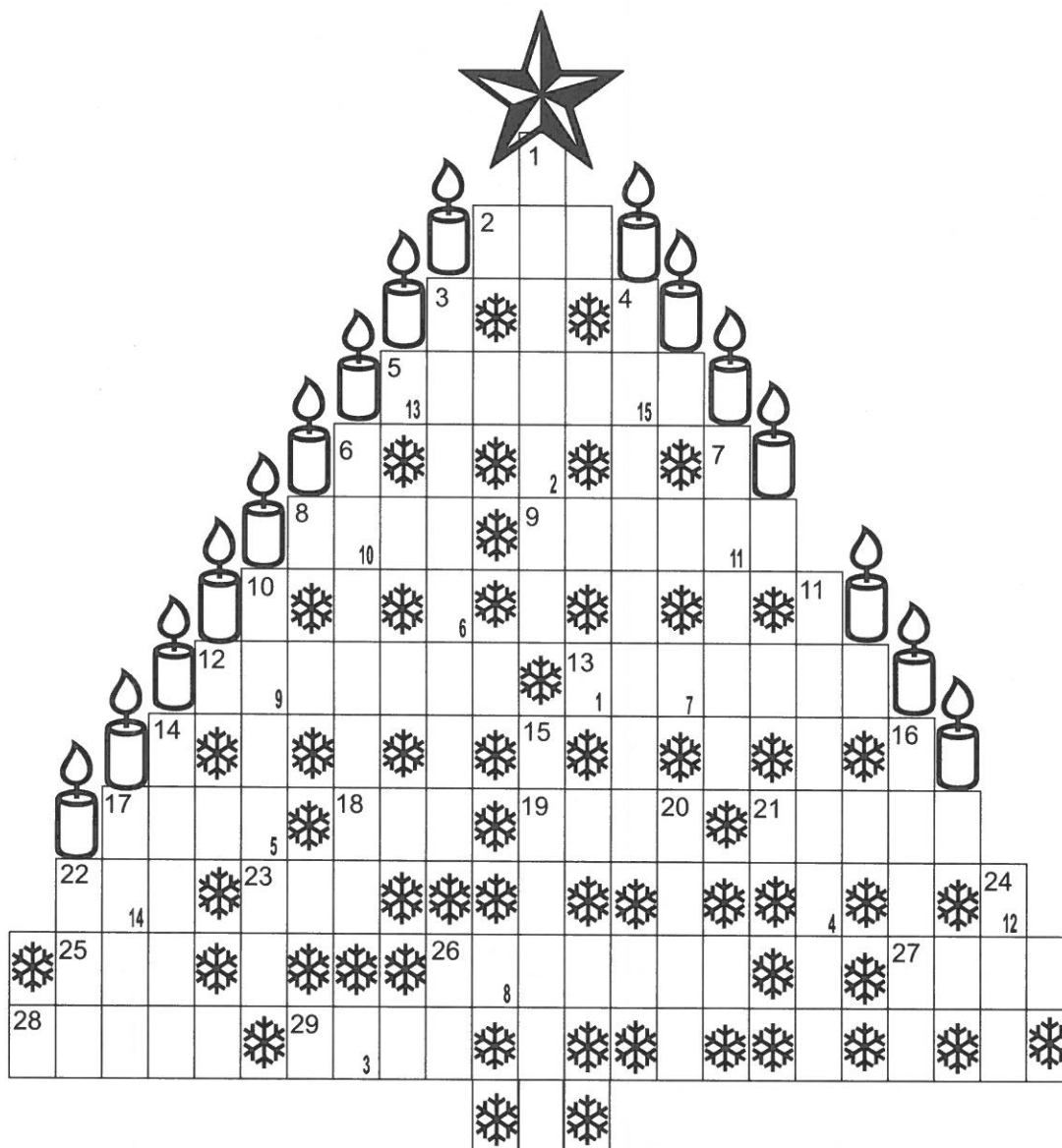
.....



Proszę podać przybliżoną datę rozbioru starej zabudowy w centrum Tarnobrzegu. Był to rok

.....

# KRZYŻÓWKI



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

**Wpisz do świeczek, z czym kojarzą się daty: 31 XII, 1 I.**

## POZIOMO

2. imię pierwszej kobiety. 5. ciasto pieczone w bardzo cienkich płatkach, używane przy wieczerzy wigilijnej. 8. jednostka objętości cieczy. 9. podłużne obniżenie powierzchni ziemi, powstałe wskutek erozji wód płynących. 12. artysta występujący solo. 13.....Kościoła – nazwa nadawana niektórym pisarzom kościelnym do VIII w., m.in. Augustynowi. 17. tam Maryja położyła swego pierworodnego Syna. 18. jedna z liter alfabetu greckiego. 19. budowla wodna do regulowania przepływu wody; przeszkoda wodna. 21. obszar, powierzchnia gruntu. 22. to i.... 23. małym dzieciom – „tak robi kaczką”. 25. tłusta masa używana do umocowywania szyb w ramach, zalepiania szpar itp. 26. znajduje się w domach jako tradycja świąt Bożego Narodzenia. 27. z patelni na wieczerzę wigilijną. 28. prowizoryczny budynek. 29. obchodzi imieniny w Wigilię.

## PIONOWO

1. może być na choinkę; świeci też na niebie. 3. wysokoprocentowy roztwór etanolu, wykorzystywany w przygotowaniu nalewek na święta. 4. miejsce narodzenia Pana Jezusa 6. dzień poprzedzający jakieś wydarzenie, np. Boże Narodzenie. 7. zwiastował narodzenie Zbawiciela, Mesjasza. 10. zawieszana na choince (jest krucha i szklana). 11. tradycyjna potrawa z ciasta i nadzienia (np. z kapustą i grzybami). 14. brzydka deszczowa pogoda. 15. na bożonarodzeniowym stole ze świeczkami. 16. rodzaj świątecznego ciasta. 17. jeden ze składników betonu. 20. okręt Noego. 22. prawy dopływ Wołgi. 24. wiosną występuje na rzekach. 26. symbol kiuru.

Opracowała Maria Buzuk

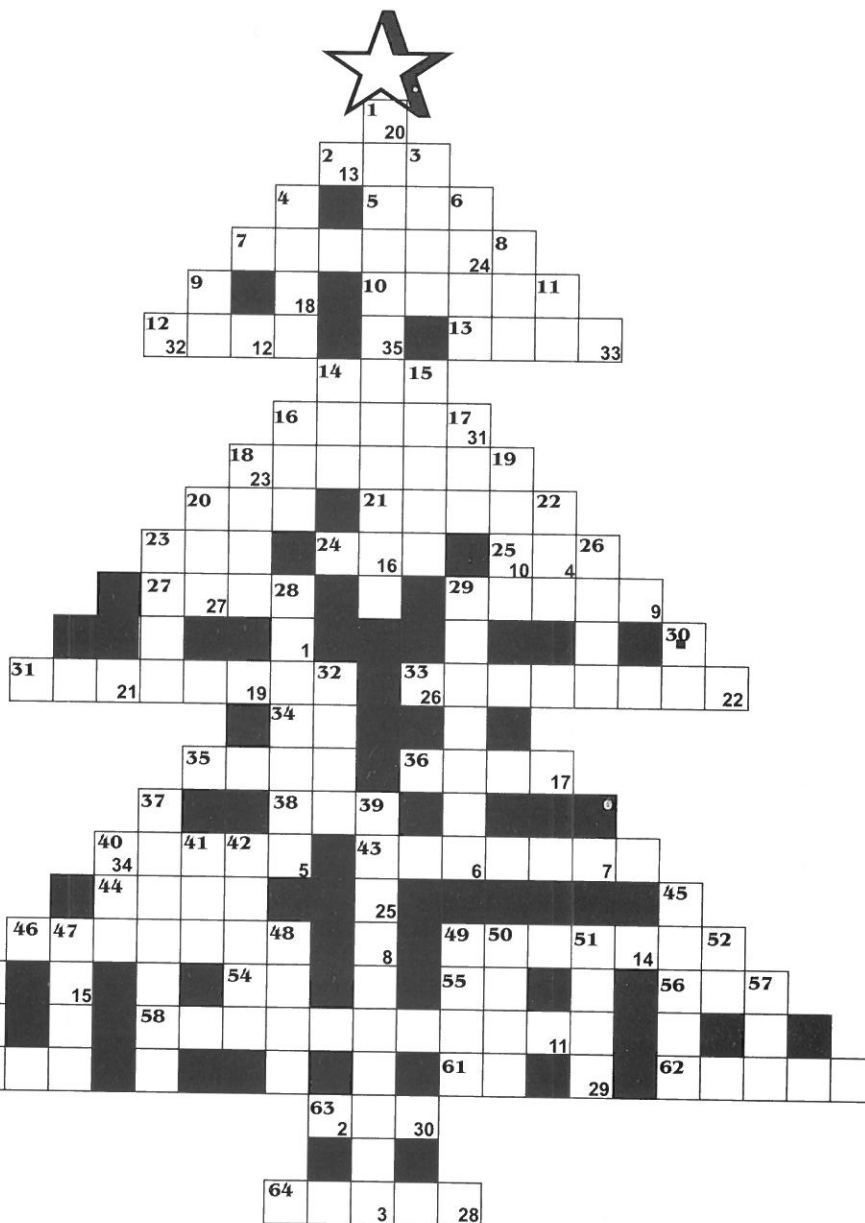
## POZIOMO

2. pierwiastek z grupy borowców, l.a. 81.  
 5. Tomasz, znany filareta. 7. chorobliwe obzarstwo. 10. niedobór w finansach.  
 12. inaczej lepra lub choroba Hansena.  
 13. willa Karola Szymanowskiego w Zakopanem.  
 14. egipski bóg pustyni, brat Ozyrysa.  
 16. prowizoryczna budowla. 18. owoc znany z placu Pigalle. 20. szkodnik w szafie. 21. zespół ośmiu muzyków. 23. muzałmański bazar.  
 24.....Odrowąż- biskup krakowski z XIII wieku. 25. azjatycka patelnia. 27. Aleksander...-członek srebrnej drużyny piłkarskiej z igrzysk w Barcelonie. 29. popularna ryba słodkowodna. 31. pewnik, twierdzenie, które przyjmujemy bez dowodu. 33. w literaturze i sztuce obraz mający poza znaczeniem dosłownym sens przenośny. 33. egipski bóg słońca. 25. jednostka objętości. 36. południowoamerykańskie góry. 38. największa ropucha. 40. dawna gmina żydowska. 43. ozdobny wylot rynny. 44. część pierwiastka chemicznego. 46. sędzia dający sygnał do startu. 49. najbardziej na południe wysunięty punkt Polski. 54. symbol chemiczny bizmutu. 55. i telluru. 56.....myślenia lub Tarnogrodzki Ośrodek Kultury. 58. dział geometrii zajmujący się badaniem własności figur płaskich. 50. grecka bogini mądrości. 61. baśniowa kraina. 62. gmina na wschód od Tarnobrodu. 63. dawna nazwa Tokio. 64. jednostki systemu społecznego w Indiach.

## PIONOWO

1. miasto założone w XVII w., bliźniacze do Władysławowa. 3. tybetański duchowny.  
 4. mieszkaniec północnego Iraku.  
 6....Andrycz, znana aktorka, żona Józefa Cyrankiewicza. 8. część sztuki teatralnej.  
 9. miasto, miejsce narodzin Abrahama.  
 11. jednostka oporu elektrycznego. 14. mieszkaniec Saksonii. 15. jedno ze zdrobnień słowa „ojciec”. 16. gruba belka. 17. średniowieczny oprawca. 18. południowoamerykański krzew. 19. rzeka w Rosji, nad nią Sankt Petersburg. 20. skrzyżowanie konia z osłem. 22. jeden z polskich zespołów filmowych. 23. tworzywo skóropodobne. 26. kolor karciany. 28. część roku. 29. pierwszy dzień miesiąca w rzymskim kalendarzu. 30. ludolfina. 32. spór o cenę. 37. orientalny władca. 39. sławny grecki matematyk. 40. wąż „z Księgi dżungli” R. Kiplinga. 41...-dog. 42. pierwotniak. 45. znany musikal. 41...-dog. 42. pierwotniak. 45. znany musikal. 47. pięcioksiąg. 48. Danuta, znana piosenkarka. 49. znany zespół kabaretowy. 50. popularny chwast. 51. pies myśliwski. 52. nokaut. 53. angielskie ciemne piwo. 57. ptak z rodziny drozdów.

Opracował Piotr Majcher



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

**WYDAWCA:** Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne **ADRES:** 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 689 70 21

**REDAKTORZY WYDANIA:** Renata Ćwik, Władysław Dubaj, Kazimiera Dyjak.

**SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA:** Maria Buzuk, Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Krystyna Kowal, Anna Kuziak, Elżbieta Maško, Bożena Śmieciuch, Małgorzata Paul-Zajac, Dariusz Zajac.

**ZDJĘCIA:** Grzegorz Piskorski, Mateusz Łysakowski, Marek Waluda, Henryk Borowy.

**SKŁAD KOMPUTEROWY:** Łukasz Mosakowski.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

**DRUK:** Zakład Poligraficzny „Helvetica” Bitgoraj

# XXII OGÓLNOPOLSKI SEJMIK TEATRÓW WSI POLSKIEJ TARNOGRÓD 14-16 PAŹDZIERNIKA 2005 R.

Zespół Teatralny z Dynowa  
(pow. rzeszowski, woj. podkarpackie)  
„Gość oczekiwany”  
reżyseria - Krystyna Dżuła



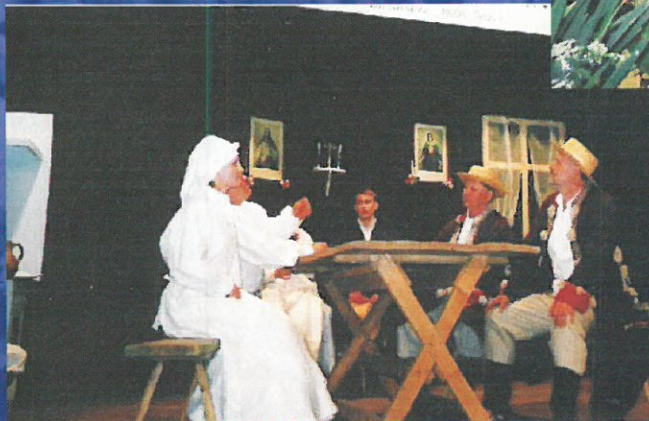
Zespół KGW z Trzcínca  
(pow. siedlecki, woj. mazowieckie)  
„Zmówiny”  
reżyseria - Barbara Brodzik



Zespół Obrzędowy z Worgul  
(pow. bialski, woj. lubelskie)  
„Wielka Sobota”  
reżyseria - Mirosława Sawtyruk



Zespół Folklorystyczny „Folusz  
z Giedlarowej  
(pow. leżajski, woj. podkarpackie)  
„Zmówiny”  
reżyseria - Małgorzata Kula



Goście i uczestnicy XXII Sejmiku  
w barwnym korowodzie  
ulicami Tarnogrodu

